

WACŁAW W. SZETELNICKI

POSTAĆ ŚW. JÓZEFA BILCZEWSKIEGO
ARCYBISKUPA I METROPOLITY LWOWSKIEGO
OBRZĄDKU ŁACIŃSKIEGO
W ŚWIETLE KRONIKI KLASZTORU PANIEN
BENEDYKTYNEK ŁACIŃSKICH LWOWSKICH¹

*Przeciw złej prasie, uprawiającej zepsucie dla zepsucia,
przeciw pisarzom, starającym się zatrzeć różnicę
między prawdą a fałszem, między dobrem a złem,
występuję całą siłą mej duszy – a pobudką będzie mi znowu miłość:
miłość ku duszom błędzących.*

Z listu pasterskiego arcybiskupa Józefa Bilczewskiego
do wiernych archidiecezji w dniu konsekracji i intronizacji.
Lwów 20 stycznia 1901 r.

Wybitna postać świętego Józefa Bilczewskiego, arcybiskupa i metropolity lwowskiego obrządku łacińskiego była tematem licznych opracowań w polskiej hagiografii kościelnej na przestrzeni minionych

¹ Referat wygłoszony przez autora podczas międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej św. Józefowi Bilczewskiemu, arcybiskupowi metropolicie lwowskiemu obrządku łacińskiego w 150. rocznicę urodzin oraz 5. rocznicę kanonizacji. Lublin – Lwów 18-21 listopada 2010 r.

lat. Należy podkreślić fakt, że oprócz biogramu Józefa Bilczewskiego opracowanego na potrzeby m.in. schematyzmu czy monografii Wilamowic², pierwsza biografia księdza arcybiskupa wraz z próbą syntezy posługi pasterskiej opracowana została przez ks. Mieczysława Tarnawskiego już po upływie dwóch miesięcy od śmierci lwowskiego metropolity. Publikowana była w częściach na łamach lwowskiego „Przeglądu Teologicznego”³. Również wszechstronna działalność świętego w aspekcie nauki⁴ i oświaty, duszpasterstwa, działalności charytatywnej i społecznej, a także politycznej i narodowo-patriotycznej budziła zainteresowanie zarówno teologów, jak i historyków⁵. Szczególną okazją do zaprezentowania sylwetki oraz licznych dzieł Józefa Bilczewskiego były okoliczności związane z wyniesieniem na ołtarze metropolity lwowskiego oraz prowadzone postępowania procesowe dotyczące beatyfikacji i kanonizacji⁶. Swoistym źródłem do poznania osoby świętego są jego *Listy pasterskie*⁷ kierowane do wiernych i du-

² Zob. J. LATOSIŃSKI. *Życiorys ks. dr Józefa Bilczewskiego, metropolity lwowskiego*. Kraków 1901; TENŻE. *Monografia miasteczka Wilamowice na podstawie źródeł autentycznych*. Kraków 1909. Tam też znajduje się swoista dedykacja autora publikacji – abp Józefowi Bilczewskiemu.

³ M. TARNAWSKI. *Arcybiskup – Metropolita Lwowski obrządku łacińskiego Dr. Józef Bilczewski*. „Przegląd Teologiczny. Kwartalnik Naukowy” 4:1923 z. 2 s. 99-111; „Przegląd Teologiczny” 4:1923 z. 4 s. 270-280. Zwarta biografia została wydana w następnym roku. TENŻE. *Arcybiskup Józef Bilczewski. Krótki rys życia i prac*. Lwów 1924.

⁴ O działalności naukowej, zwłaszcza w dziedzinie archeologii, por. M. STAROWIEYSKI. *Ks. prof. Józef Bilczewski – uczoney*. „Warszawskie Studia Teologiczne” 15:2002 s. 141-156. Tam też wykaz literatury przedmiotu.

⁵ Zob. W. URBAN. *Śługa Boży Józef Bilczewski Arcybiskup – Metropolita Lwowski 1860-1923*. Wrocław 1977; TENŻE. *Bilczewski Józef*. W: *Hagiografia Polska. Słownik bio-bibliograficzny*. T. 1. Red. R. Gustaw. Poznań – Warszawa – Lublin 1971 s. 133-139; J. MACHNIAK. *Abp Józef Bilczewski. Święci wśród nas*. Kraków 2001; R. DZWONKOWSKI. *Bilczewski Józef*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 2. Red. F. Gryglewicz [i in.]. Lublin 1985 kol. 558-559; F. PŁACZEK. *Śługa Boży Józef Bilczewski*. W: *Polscy Święci*. T. 7. Red. J.R. Bar. Warszawa 1985 s. 291-344; M. RECHOWICZ. *Józef Bilczewski, arcybiskup lwowski*. „Homo Dei” 42:1973 nr 4 s. 259-264; S. SZUREK. *Bilczewski Józef*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 2. Kraków 1936 s. 94 n; H.E. WYCZAWSKI. *Bilczewski Józef (1860-1923)*. W: *Słownik Polskich Teologów Katolickich*. T. 1. Red. H.E. Wyczawski. Warszawa 1981 s. 157-163.

⁶ Por. G. GAŁAZKA. *Beatyfikacja i kanonizacja arcybiskupa Józefa Bilczewskiego i księdza Zygmunta Gorazdowskiego*. Marki 2005.

⁷ *Arcybiskup Józef Bilczewski. Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*. T. 1-3. Opr. B. Poźniakowa, M. Biernacka. Lwów – Kraków 2005 (reprint).

chowieństwa, zachowana korespondencja oraz prowadzony w latach 1900-1921 *Dzienniczek* – rodzaj niecodziennego dziennika, będący odzwierciedleniem subiektywnej oceny rzeczywistości⁸. Niewątpliwie bezcenną bazą źródłową są archiwalia archidiecezji lwowskiej z okresu I i II Rzeczypospolitej, które podczas działań wojennych w latach 1939-1945, a także na skutek decyzji politycznych USA, Wielkiej Brytanii i Związku Sowieckiego, dotyczących nowego ładu w Europie po 1945 r., zostały rozproszone. Zebrane w zespoły znajdują się głównie w archiwum arcybiskupa Eugeniusza Baziaka w Krakowie⁹ oraz w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie. Również w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie odnajdujemy pozostałości po lwowskim archiwum metropolitalnym, zwłaszcza w zakresie ksiąg metrykalnych, umownie nazywanych zabużańskimi. Ponadto część zbiorów uległa zniszczeniu w kolejnych latach II wojny światowej lub została skonfiskowana przez armię sowiecką już w 1939 r.¹⁰

Pierwsze wydania *Listów pasterskich* publikowano jeszcze za życia metropolity: J. BILCZEWSKI. *Listy pasterskie i mowy okolicznościowe*. Warszawa 1908; TENŻE. *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*. T. 2. Lwów 1922; TENŻE. *Listy pasterskie, odezwy, kazania i mowy okolicznościowe*. T. 3. Lwów 1924.

⁸ Maszynopis „dzienniczka” zarchiwizowany w formie mikrofilmu znajduje się w Instytucie Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych w Lublinie (sygn. ABMK 3699). Część zespołu archiwaliów archidiecezji lwowskiej zmikrofilmowano. Na temat mikrofilmoteki lwowskiej oraz archiwum w Lubaczowie: *Katalog mikrofilmów Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*. Nr 5. Opr. J. Kania; ABMK 1985 t. 51 s. 5-116.

⁹ Krakowski zbiór tworzy Archiwum Archidiecezjalne we Lwowie oraz Archiwum i Biblioteka Seminarium Duchownego wywiezione do Polski w 1945 r., które w latach 1978-1995 przechowywano w Archiwum Archidiecezjalnym w Lubaczowie. Są to m.in. księgi metrykalne ze 163 parafii (3 tys. jednostek archiwalnych) z archidiecezji lwowskiej z okresu od XVI do XX w. www.genealogia.kresowa.info (edycja 9.11.2010).

¹⁰ Do wybuchu II wojny światowej i agresji wojsk sowieckich 17.09.1939 r. na Polskę archiwum archidiecezjalne mieściło się w pałacu łańciskiego rządcy archidiecezji przy ul. Czarnieckiego 32 we Lwowie. Część cennych dokumentów i księgi konsystorskie znajdowały się w kancelarii Kurii. W grudniu 1939 r. pałac arcybiskupów lwowskich zagarnęli sowieci, wraz z archiwum, które upaństwowiono. Akta personalne duchowieństwa zostały z polecenia abp. Bolesława Twardowskiego zniszczone na początku września 1939 r. W latach 1941-1944 r. po wkroczeniu wojsk niemieckich do Lwowa odzyskano część archiwaliów. Ocalałe zasoby Archiwum Archidiecezjalnego obrządku łańciskiego we Lwowie w 1945 r. zostały przewiezio-

Chcąc uniknąć przywoływania tych faktów z życia świętego, o których już niejednokrotnie biografowie św. Józefa Bilczewskiego wspominali, autor niniejszego opracowania sięgnął do kroniki klasztornej benedyktynek lwowskich, dotychczas niepublikowanej, w której odnotowano wzmianki o osobie i czynach metropolity lwowskiego. Zwłaszcza z punktu widzenia klauzury, monastycznego życia, próba ukazania „Ojca”, jak powszechnie nazywano św. Józefa Bilczewskiego, stanowi jakże cenne i indywidualne studium postaci, wywierające niezatarty wpływ na wspólnotę zakonną i tworzoną przez nią historię. W tym przypadku zasadniczym źródłem są *Pamiętniki klasztoru pp. Benedyktynek lacińskich lwowskich. Czasy niedawno minione od roku 1869 do roku 1896 (ciąg dalszy)* spisane m.in. przez Marię Antoninę Laskiewicz (Marya Antonia Laskiewiczówna), a także ich kontynuacja w dalszych latach (tomy od B.8 do B.12)¹¹ oraz *Szkola PP. Benedyktynek ob. łac. we Lwowie od 1908-1940. Kronika naszej lwowskiej szkoły – Ut in omnibus glorificetur Deus!*¹². Uzupełnienia do kroniki klasztornej z lat 1907-1911 wprowadziła podprzeorysza, później matka ksieni panna Izydora Kaliska¹³.

ne na obszar PRL i zdeponowane do 1956 r. w: Krakowie, Tarnowie, Kalwarii Zebrzydowskiej, a następnie wraz z Biblioteką Seminaryjną przetransportowane na KUL. Z kolei po przeszło 30 latach zostały w 1977 i 1978 r. przewiezione do Lubaczowa, gdzie znalazły swoje miejsce. Odtąd zbiór ten określano jako Archiwum Archidiecezji Lwowskiej w Lubaczowie. Ponadto pozostałości po zbiorach lwowskich, zwłaszcza księgi metrykalne, znajdują się w Archiwum Akt Zabuzzańskich w Warszawie, a także w archiwach państwowych Przemyśla i Lublina. M. LESZCZYŃSKI. *Archiwum Archidiecezji w Lubaczowie*. ABMK 1986 t. 53 s. 57-66; Por. *Archiwum Kościoła katolickiego w Polsce. Informator*. Opr. M. Dębowska. Kielce 2002 s. 51-53. Ponadto na temat ksiąg metrykalnych z archidiecezji lwowskiej z lat 1604-1945, obejmujących 1823 jednostki archiwalne, przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, umownie nazywanych zabuzzańskimi: M. MICHALSKA. www.agad.archiwa.gov.pl (edycja: 9.11.2010). Tam też szerzej na temat historii gromadzenia przedmiotowych archiwaliów; natomiast w zakresie m.in. zasobów Archiwum Kapituły Metropolitalnej por. *Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie: przewodnik po zasobie archiwalnym*. Opr. A. Krochmal. Warszawa 2005.

¹¹ *Archiwum Opactwa SS. Benedyktynek w Krzeszowie* (dalej skrót: AOSBK). T. B.8-B.12.

¹² AOSBK. Ponadto o szkole lwowskich benedyktynek por. K. SCHUSTER. *Z dziejów szkoły PP. Benedyktynek lacińskich we Lwowie*. www.lwow.com.pl (edycja: 8.11.2010).

¹³ Zebrane w osobnym tomie AOSBK t. B.11.

1. KLASZTOR WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH PRZY PLACU BENEDYKTYŃSKIM 2 WE LWOWIE

Klasztor sióstr benedyktynek¹⁴ pod wezwaniem Wszystkich Świętych fundacji rodu Szaporowskich¹⁵ wzniesiono we Lwowie w latach 1593-1596. Zatwierdzony został przez papieża Klemensa VIII¹⁶ bullą erekcyjną 30.10.1598 r.¹⁷ Jego założycielką, a zarazem pierwszą księnią została Katarzyna Szaporowska (Saporowska), wokół której zebrała się pierwsza wspólnota mniszek. Klasztor przystąpił do kongregacji chełmińskiej, rozwijając się na przestrzeni wieków duchowo i materialnie. Dzięki uposażeniu oraz wsparciu rodów magnackich, szlachty, mieszczaństwa i innych darczyńców, których córki przebywały w murach lwowskiego domu, pomimo licznych wojen i gospodarczych klęsk, klasztor przetrwał. W konwikcie dla dziewcząt

¹⁴ Zob. A. BORKOWSKA. *Benedyktyнки, Zakon Benedyktynek (Ordo Monialium Sancti Benedicti, OSB)*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 2 kol. 258.

¹⁵ Zob. początki kroniki klasztornej, rękopis dotyczący fundacji i uposażenia klasztoru: *O Fvndacyey Klasztorv Panienskiego Zakonu S^o Benedykta Kassynskiego we Lwowie u Wszech Świętych: Ktory się zaczął Roku Panskiego 1595*. AOSBK (brak sygn.). Także o początkach i pierwszych latach fundacji: *Kopia przywileju fundacyjnego Zakonu S. Ojca Benedykta przy kościele Wszystkich Świętych przez Ojca Klemensa VIII nadanego w roku 1598*. AOSB (brak sygn.); *Informatia potomnym wiekom o fundacyji klasztoru Zakonu Kassynskiego S. Benedykta przy kościele pod Tytułem Wyszstkich Świetych założonego na Rusi przy Lwowie Roku 1595 a za świętobliwym Rządem (...) I.M.P. Eleonory z Kazanowa Kazanowskiej Xieni konwentu tegoż (...) w Roku 1692 Przekonnotowana*. AOSBK sygn. B.1.

¹⁶ Ippolito Aldobrandini (ur. 24.02.1536 w Fano, zm. 3.03.1605 r.), w 1585 r. został mianowany kardynałem i legatem papieskim w Polsce; 30.01.1592 r. został wybrany papieżem, przyjmując imię Klemensa VIII. R. MONGEGO. *Leksykon papieży*. Tł. W. Węglarz. Kraków 2008 s. 464-465.

¹⁷ W odpisie bulli erekcyjnej Klemensa VIII czytamy: *Exhibita siquidem nobis nuper pro parte dilectae in Christo filiae Catharinae Saporovskae nobilis mulieris Leopoliensis dioecesis petito continebat*. AOSBK (brak sygn.). Uwagę zwraca nazwisko pierwszej księni, założycielki lwowskiego klasztoru Saporovskae, gdyż w krzeszowskich kronikach spotykamy się także z odmienną pisownią rodziny, tj. „Szaporowskich”. Z tego zacnego rodu pochodziły także pierwsze trzy matki księni. Por. AOSBK. Także: *Życie czcigodnej Katarzyny Saporowskiej pierwszej klasztoru tego fundatorki i Xieni*. AOSBK sygn. B.2; *Pamiętka 300-letniej rocznicy założenia klasztoru panien benedyktynek lacińskich we Lwowie 1895*. AOSBK sygn. B.6; O historii fundacji lwowskiej: J. GWIOŹDZIK. *Biblioteka panien benedyktynek lacińskich we Lwowie (XVI-XVIII wiek)*. Katowice 2001 s. 15-21.

prowadzonym przez benedyktynki uczono m.in. czytania i pisania w języku polskim i łacińskim, śpiewu, „robót ręcznych”, a także chrześcijańskich zasad życia społecznego i patriotycznego. Kształciły się tam panny z takich rodów, jak: Sobiescy, Wiśniowieccy, Rzewuscy, Jabłonowscy. Obiekt nie uległ również likwidacji w czasie zaborów, gdyż był uznawany także za placówkę oświatową dzięki szkole¹⁸, jaką prowadziły benedyktynki. Stan liczebny zakonnicy we lwowskim konwencie liczył średnio od 40 do 50 zakonnicy¹⁹. Rozwój klasztoru hamowały I i II wojna światowa, wojna polsko-ukraińska o Lwów i najazd bolszewicki w 1920 r.²⁰ Ostatecznie w 1946 r. benedyktynki zostały wysiedlone ze Lwowa przez władze komunistyczne i skierowane na ziemie zachodnie, na Dolny Śląsk. Do dawnego opactwa benedyktynów w Krzeszowie, które znalazło się po 1945 r. w nowym obszarze terytorialnym Polski, zakonnice przybyły 31.05.1946 r. Im to właśnie wyjeżdżający niemieccy ojcowie benedyktyni przekazali klasztor²¹.

Warto dodać, że ze wspólnotą lwowską związana była ksieni bł. Matka Kolumba Gabriel, założycielka Sióstr Benedyktynek Miłosierdzia, beatyfikowana przez Sługę Bożego papieża Jana Pawła II w Rzymie 16.05.1993 r.²²

¹⁸ Zob. *Szkola PP. Benedyktyn ob. łac. we Lwowie od 1908-1940. Kronika naszej lwowskiej szkoły – Ut in omnibus glorificetur Deus!*. AOSBK (brak sygn.).

¹⁹ M. BORKOWSKA. *Zakony żeńskie w Polsce w epoce nowożytnej*. Lublin 2010 s. 294-295. Tam też wykaz literatury.

²⁰ Zob. *Konika klasztoru*. AOSBK sygn. B.12, a także o I wojnie światowej, obronie Lwowa i wojnie polsko-ukraińskiej oraz polsko-bolszewickiej: M. KUKIEL. *Dzieje Polski porozbiorowe 1795-1921*. Paris 1984 s. 619-676.

²¹ Na temat przybycia benedyktynki lwowskiej do Krzeszowa: *Kronika (Pamiętniki) klasztoru Panien Benedyktyn łacińskich lwowskich*. AOSBK, a także: *Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Krzeszowie*. W: *Dziedzictwo wiary w Diecezji Legnickiej*. Red. S. Araszczyk. Legnica 1997 s. 52-53; K. DOLA. *Krzeszów cysterski – Krzeszów benedyktyński (1242-1946)*. „Perspectiva” 1:2002 nr 1 s. 60. zob. W. SZOŁDRSKI. *Z dziejów opactwa benedyktynki łacińskiej we Lwowie 1596-1946 i w Krzeszowie 1946-1970*. Wrocław 1971 (mps). Cyt. za: BORKOWSKA. *Zakony żeńskie*. s. 295.

²² Zob. M. BORKOWSKA. *Czarna owca. Szkic biografii bł. Kolumby Gabriel*. Kraków 1996; A. GIGLI. *Janina Gabriel*. Roma 1981; P. RISSO. *Una vita come Dono: Madre Colomba Gabriel*. Torino 1993; M.M. SZEWCZYK. *Życie, dzieło i duchowość Błogosławionej Matki Kolumby Gabriel Założycielki Zgromadzenia Sióstr Benedyktyn Miłosierdzia (1858-1926)*. Wrocław 1998 (mps) passim.

2. KRONIKA KLASZTORU BENEDYKTYNEK LWOWSKICH O ARCYBISKUPIE JÓZEFIE BILCZEWSKIM

a) Wizytacje

Pierwsze wzmianki o metropolie lwowskiej, uwzględniając chronologię wydarzeń oraz kolejność zapisów w kronice klasztornej, związane są z przeprowadzanymi przez arcybiskupa wizytacjami. Pierwsza oficjalna wizyta w murach klasztoru przypadła na dzień 4.04.1901 r.: „Najprz.[przewielebniejszy] Arcypasterz Dr Józef Bilczewski (...) był u nas z nauką i budynek klasztorny zwiedził”²³. Należy dodać, że jako troskliwy pasterz i rządca, arcybiskup w swoim programie pracy duszpasterskiej położył szczególny nacisk na wizytacje kanoniczne parafii²⁴. Intensywność tych wizyt była wzmożona, o czym świadczy fakt, że do 1913 r. zwizytowano wszystkie parafie w archidiecezji, a zdarzało się, że niektóre dwukrotnie²⁵. Warto zaznaczyć, że w dniu konsekracji Józefa Bilczewskiego, 20.01.1901 r.²⁶, archidiecezja lwowska pod względem terytorialnym zaliczana była do największych (51 967 km²)²⁷. Również pod względem etnicznym, narodowościowym i wyznaniowym była niezwykle zróżnicowana, gdyż zamieszkiwali na jej obszarze Polacy, Rusini, Niemcy, Rumuni, Węgrzy, Ży-

²³ AOSBK t. B.9 s. 98.

²⁴ Do najważniejszych założeń posługi biskupiej arcybiskup zaliczył m.in.: „Wizytować jak najintensywniej diecezję, aby żywym, serdecznym słowem działać na lud i z bliska poznać stan parafij. Przyjmować też z całą miłością każdą deputację, aby wszyscy mieli sposobność poznać swego arcypasterza i otworzyć przed nim swe serce”. *Dzienniczek*. s. 10. Cyt. za PŁACZEK. *Śługa Boży*. s. 311.

²⁵ URBAN. *Śługa Boży Józef Bilczewski*. s. 69.

²⁶ Józef Bilczewski mianowany na arcybiskupem Lwowa 17.12.1900 r. sakrę otrzymał 20.01.1901 r., konsekratorem głównym był książę Jan Maurycy Paweł Kardynał Puzyna de Kosielsko – biskup krakowski, współkonsekrującymi: abp Andrzej Aleksander Szeptycki, lwowski biskup obrządku greckokatolickiego, św. Józef Sebastian Pelczar, biskup przemyski. www.catholic-hierarchy.org (edycja: 4.11.2010), w obecności: abp. Izaaka Issakowicza, lwowskiego biskupa obrządku ormiańskiego, bp. Józefa Webera, lwowskiego sufragana, bp. Anatola Nowaka, krakowskiego sufragana. URBAN. *Śługa Boży Józef Bilczewski*. s. 27.

²⁷ Do Małopolski zaliczano 41 511 km², natomiast na Bukowinę przypadało 10 456 km², URBAN. *Śługa Boży Józef Bilczewski*. s. 27. Zob. J. UMIŃSKI. *Historia Kościoła*. T. 2: *Czasy nowożytne*. Lwów 1934 s. 500-502.

dzi, wyznawcy głównie obrządku rzymskokatolickiego „łacińskiego” (czyli Polacy, Niemcy, Węgrzy), greckokatolickiego „unickiego” (czyli Rusini – Ukraińcy) oraz ormiańskiego, a także protestanci, prawosławni²⁸. Młody, czterdziestoletni biskup obejmując zarząd archidiecezji, stanął przed wielkim wyzwaniem nie tylko religijnym, ale również społeczno-politycznym. Ważnym momentem wizytacji łacińskich parafii były również odwiedziny cerkwi unickich oraz spotkania z mieszkańcami innych narodowości. O tych wydarzeniach wspomina ks. Mieczysław Tarnawski, wskazując, że arcybiskup w swoich homiliach, kazaniach, przemówieniach okolicznościowych wciąż przypominał m.in., „aby wierni trwali przy własnym obrządku i narodowości, ale nie ranił w niczym uczuć Rusinów (...) w swym wielkim sercu miał głęboką cześć i miłość dla bratniego obrządku i uczucia te swoje dlań publicznie wyrażał. Nie pomijał więc cerkwi unickich i chętnie do nich wstępował, jeśli tylko duchowni ruscy go zaprosili. Nawoływał w nich do zgody i miłości bratniej”²⁹.

Kolejna wizytacja metropolity we lwowskim konwencie przypada na luty i marzec 1904 r. Zdarzenie to odnotowano jedynie enigmatycznym stwierdzeniem: „wizytacja Kanoniczna w budynku klasztornym i po całym obejściu gospodarzem”³⁰, które niewątpliwie może sugerować, że św. Józef Bilczewski jako administrator diecezji nie wnosił poważnych zastrzeżeń do prowadzonej przez zakonnice pracy i monastycznego życia.

b) Duchowość mariologiczna

Dalsze zapiski kroniki ujawniają jeden z przejawów duchowości³¹ arcybiskupa o charakterystycznych związkach mariologicznych. W

²⁸ We Lwowie istniały trzy katedry: łacińska, unicka i ormiańska. Była też synagoga i cerkiew prawosławna. Na Bukowinie było również arcybiskupstwo greckoorientalne. Szerzej na temat ludności i wyznań na terenie archidiecezji lwowskiej: URBAN. *Śługa Boży Józef Bilczewski*. s. 27. Zob. B. MODZELEWSKA, W. OSADCZY. *Metropolia lwowska*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 11. Red. A. Bednarek [i in.]. Lublin 2006 kol. 290-295.

²⁹ TARNAWSKI. *Arcybiskup Józef Bilczewski*. s. 57. Cyt. za: URBAN. *Śługa Boży Józef Bilczewski*. s. 70.

³⁰ AOSBK t. B.9 s. 126.

³¹ Duchowość kapłańska abp. J. Bilczewskiego przedstawił m.in. J. MISIUREK. *Historia i teologia polskiej duchowości katolickiej (w. XX)*. T. 3. Lublin 2001 s. 43-55.

swoich listach pasterskich wielokrotnie zwracał się do wiernych i duchowieństwa, zachęcając do kultu, czci i szczególnej celebracji oraz osobliwego nabożeństwa, które powinno otaczać Najświętszą Maryję Pannę³². We wrześniu 1903 r. w kronice odnotowano: „W tym miesiącu otrzymał nasz klasztor Breve Papieskie, odnoszące się do obrazu Matki Bożej nieustającej Pomocy, który z Rzymu ma nadejść dla ołtarza w chórze naszym. (...) Breve to (ogłosił) Excellencya X. [Ksiądz] Arcybiskup Bilczewski”³³. Metropolita w jednym ze swoich listów (*O czci Najświętszej Maryi Panny*) napisał: „cały świat katolicki, rzucił się do Jej stóp i zwraca się ciągle do Niej jako do Pani, Pośredniczki i Pocieszycielki swojej (...) mistrzyni życia duchownego”³⁴. Kreuje się wyrazista postać arcybiskupa jako nadzwyczajnego czciciela Matki Bożej w narodzie polskim. Dostrzegał także wyjątkową rolę duchowieństwa i osób konsekrowanych w celebrowaniu kultu Bogurodzicy i kultuwowaniu tradycji związanych z protekcją Maryi Panny nad Polską.

c) Troska o właściwą edukację dzieci i młodzieży

Józef Bilczewski niejednokrotnie wymieniał szereg zasług, jakie miały siostry zakonne na polu edukacji oraz wychowania zwłaszcza niechcianych, osieroconych dzieci i młodzieży. Szczególną rolę odgrywały ochronki i szkoły prowadzone przez żeńskie zakony i zgromadzenia. Jakże trafnie W. Urban wskazał, że metropolita dostrzegając błogosławioną rolę i pracę sióstr na rzecz wychowania dzieci, wierzył, że z tak ukształtowanych „dzieci wyrośnie uszlachetniona młodzież – złoży się z czasem uszlachetniona wieś cała”³⁵. Biorąc pod

³² Na przykład: *List pasterski do duchowieństwa i wiernych z okazji 50 rocznicy ogłoszenia dogmatu Niepokalanego poczęcia „O czci Najświętszej Maryi Panny. Lwów w uroczystość św. Stanisława Kostki, 1903”*. W: Bilczewski. *Listy*. T. 1 s. 151-166; *List pasterski z okazji kongresu mariańskiego i odnowienia ślubów Jana Kazimierza – „Królowa Korony Polskiej” Lwów, w oktawę Narodzenia Najświętszej Maryi Panny 1904*. W: *Tamże*. s. 177-190.

³³ AOSBK t. B.9 s. 121. Na temat urzędowego pisma papieża, określanego jako *breve*, zawierającego np. dekrety, zarządzenia, nadania przywilejów czy odpustów. Zob. H. RYBCZYŃSKI. *Brewe*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 2. Red. F. Gryglewicz [i in.]. Lublin 1985 kol. 1064.

³⁴ BILCZEWSKI. *Listy*. T. 1 s. 162.

³⁵ *Tamże*. s. 192-193; URBAN. *Sluga Boży Józef Bilczewski*. s. 103.

uwagę złożoną sytuację narodowościową w archidiecezji lwowskiej, w tym ludności niemieckiej, chcąc zapewnić jej nie tylko opiekę duszpasterską, ale i możliwość edukacji, arcybiskup już w 1903 r. zajął stanowisko w sprawie szkoły prowadzonej przez Braci Szkolnych³⁶. Rok później w kronice benedyktynek czytamy: 24.04.1905 r. – „W tym miesiącu zwiedzały naszą szkołę z polecenia N.[Najprzewielebniejszego] Ks. Arcybiskupa Siostry Szkolne tak zwane Notre Dames. Sprowadził je Arcypasterz do Lwowa dla rodzin niemieckich, aby dziatwa nie potrzebowała uczęszczać do heretyckiej szkoły. Szkoła nasza – ze względu na swoje starożytne mury – podobała się tym miłym Siostram”³⁷. Zapis ten bez wątpienia wskazuje na wielkie za-

³⁶ W *Odezwie Arcypasterskiej do rodziców katolickich we Lwowie* z 25.08.1903 r. w sprawie szkoły Braci Szkolnych J. Bilczewski zajmuje stanowisko wobec nieporozumień i zarzutów „germanizacji” kierowanych wobec katolickiej szkoły, zapewniając: „że nowa szkoła katolicka nie będzie działała na szkodę narodowości polskiej, za to pełną biore odpowiedzialność na siebie, ufam zaś, że za lat kilka bracia szkolni sumienną i skuteczną pracą zdobędą sobie zaufanie naszego społeczeństwa i wszystkich jego sfer”. Ponadto arcybiskup wyjaśnia, że „o szkołę niemiecką prosili rodzice Niemcy, którzy kosztą jej chcą pokrywać swoim pieniędzem, składanym w formie opłat szkolnych, bo nie mają pretensji do tego, iżby społeczeństwo polskie własnym groszem zaspokajało potrzeby obcych dzieci, czasowo w mieście przebywających”. BILCZEWSKI. *Listy*. T. 1 s. 149-150.

³⁷ AOSBK t. B.9 s. 138. Zgromadzenie Sióstr Szkolnych de Notre Dame powołano 24.10.1833 r., kiedy młoda nauczycielka Karolina Gerhardinger (czyli bł. Matka Teresa od Jezusa, ur. 20.06.1797 r. w Stadtamhof/ Regensburg, zm. 9.05.1879 r., beatyfikowana w 1985 r. w Rzymie przez papieża Jana Pawła II) wraz z dwiema towarzyszkami rozpoczęła wspólne życie w Neunburgu w Bawarii. Wpływ ideologii oświecenia, warunki polityczne, społeczne i religijne w XIX w. na terenie Niemiec spowodowały braki w edukacji oraz w systemie wychowania. Założycielka wspierana przez bp. Michała Wittmanna i ks. Sebastiana Joba afirmowała zakonne życie wspólnotowe o charakterze apostołskim oraz system szkół katolickich. Charyzmatem wspólnoty zakonnej będzie służba wychowania dziewcząt, zwłaszcza najuboższych z małych miast i wiosek, a także służba kobietom. Z uwagi na potrzeby istnienia tego typu placówek, nastąpił szybki rozwój zgromadzenia, do którego przystępowało wiele sióstr. Zgromadzenie (*Congregatio Sororum Scholarium de Notre Dame* – SSND) przyjęło regułę zlikwidowanego Zakonu Kanoniczek Regularnych de Notre Dame, którą Stolica Apostolska zaaprobowała 15.12.1865 r. Hasłem zgromadzenia jest: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. B. ŁOZIŃSKI. *Siostry de Notre Dame*. W: *Leksykon zakonów w Polsce. Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego*. Warszawa 2002 s. 292-293. Papież Pius IX zatwierdził Konstytucję Ubogich Sióstr Szkolnych de Notre Dame w 1865 r. Zob. www.ssnd.pl (edycja: 21.10.2010). Szerzej o założycielce zgromadzenia m.in. Z. LIOBGID. *Mutter Theresia von Jesu Gerhardinger. Ihr Leben und Werk*. München 1950 passim.

ufanie, jakie arcybiskup okazywał lwowskim benedyktyнком, doceniając ich pracę na polu nauczania i wychowania. Należy dodać, że metropolita lwowski w 1904 r. zaprosił Zgromadzenie Ubogich Sióstr Szkolnych de Notre Dame do podjęcia pracy w Polsce. Zakonnice z Prowincji Śląskiej z Wrocławia rozpoczęły działalność pedagogiczno-wychowawczą we Lwowie, gdzie utworzyły szkołę³⁸. Swoje domy siostry założyły w Galicji, na Śląsku i na Zaolziu. Były to nie tylko przedszkola, szkoły i gimnazja dla dzieci i młodzieży, ale też internaty oraz osiedla dla uczennic i sióstr. Organizowały także kształcenie przeznaczone dla kadry nauczycielskiej i pedagogicznej oraz przygotowywały w wyspecjalizowanych szkołach gospodarczych młodzież pracującą do praktycznego życia. W 1934 r. powstała polska prowincja zgromadzenia z domem prowincjalnym we Lwowie³⁹.

Zatem nie trudno jest zauważyć mocnego i osobistego zaangażowania św. Józefa w spieranie oraz tworzenie szerokiej oferty edukacyjnej i wychowawczej, uwzględniającej różnorodność modeli i profili szkół przeznaczonych zarówno dla dzieci z ubogich, jak i zamożnych rodzin. Ponadto należy stwierdzić, że arcybiskup z wielką ochotą przebywał wśród uczniów i wychowanków. W tym miejscu wypada

³⁸ Zob. URBAN. *Sługa Boży Józef Bilczewski*. s. 68-69, 79, 99; *Siostry Szkolne de Notre Dame. Zgromadzenie Sióstr Szkolnych De Notre Dame*. W: *Panie wskaż mi drogę... Zakony i zgromadzenia żeńskie w Polsce. Informator*. Red. S.M.R. Kaczmarek. Poznań 1992 s. 215.

³⁹ Zakonnice mając na celu podniesienie poziomu nauczania, utworzyły m.in. plan rozwoju szkolnictwa. W 1924 r. zatwierdzono wikariat polski, który z kolei w 1934 r. został podniesiony do rangi prowincji polskiej. Na czele polskiej prowincji Zgromadzenia stała M. Jarosława Bonczek. Po II wojnie światowej siostry podzieliły losy polskiej ludności skazanej na wygnanie, tułaczkę, represje i prześladowanie. W 1945 r. podjęły organizację prowincji polskiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych, tworząc klasztor w Bielsku, w 1946 r. siedzibę zarządu prowincji Zgromadzenia przeniesiono do Opola. Władze komunistyczne PRL ograniczyły działalność edukacyjno-wychowawczą zakonów, dlatego siostry w kolejnych latach angażowały się w pracę wychowawczą oraz katechetyczną przy parafiach. www.notredame.zakon.opoka.org.pl (edycja: 21.10.2010). Z tego zgromadzenia wyniesiono na ołtarze Marię Antoninę Kratochwil (ur. 21.08.1881 r.), która była m.in. prefektem kandydatek i dyrektorem szkoły we Lwowie. Podczas okupacji 9.07.1942 r. trafiła do stanisławowskiego więzienia, gdzie wraz z innymi zakonicami była torturowana przez hitlerowców. Zmarła 2.10.1942 r. 13.06.1999 r. w Warszawie papież Jan Paweł II beatyfikował M.A. Kratochwil, która zaliczona została do grupy 108 polskich męczenników z lat II wojny światowej. ŁOZIŃSKI. *Siostry de Notre Dame*. s. 293; *Siostry Szkolne de Notre Dame*. s. 214-216.

odwołać się do kroniki lwowskiej szkoły Panien Benedyktynek, w której na jednej z eksponowanych, pierwszych stronic odnotowano fakt: „Od czasu do czasu odwiedzał [abp Józef Bilczewski] szkołę. Nasz klasztor był w pobliżu pałacu arcybiskupiego w centrum miasta – na wzgórzu niedaleko kopca Unii Lubelskiej i z naszego [w]zniesionego terenu widać było całą zachodnią stronę Lwowa”⁴⁰.

d) Obrona dobrego imienia Kościoła

Poruszając kwestię obrony Kościoła przed atakami oraz działaniami państw zaborców czy środowisk i ugrupowań antyklerykalnych, polityków, masonerii i ruchów komunistycznych wrogich Kościołowi w latach, kiedy na stolicy metropolii lwowskiej zasiadał Józef Bilczewski, nie można pominąć roli ówczesnych mediów – wydawców oraz redakcji gazet i dzienników w kreowaniu opinii czy postaw społeczeństwa. Prasa, głównie lokalna, była nośnikiem informacji, również niesprawdzonych i nieprawdziwych o charakterze plotki⁴¹. Insynuacjom oraz pomówieniom periodyków padł sufragan lwowski bp Józef Weber⁴² łączony z osobą ksieni klasztoru benedyktynek lwow-

⁴⁰ *Szkoła PP. Benedyktynek ob. łac. we Lwowie.*

⁴¹ Więcej informacji na temat prasy m.in. III konferencja naukowa pt. „Książki, czasopisma, biblioteki Krakowa i Lwowa XIX i XX wieku” – Kraków 3-4 XI 1994. Zob. *Kraków – Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX w.* Red. J. Jarowiecki. Kraków 1996; J. JAROWIECKI. *Prasa lwowska w latach 1864-1918. Bibliografia.* Kraków 2002.

⁴² Po sufraganach lwowskich: ks. Sewerynie Morawskim (1881-1885) i Janie kniaziiu de Kozielsko Puzyna (1886-1894), został pochodzący z niemieckiej rodziny bp J. Weber. Bp Józef (Joseph) Weber (ur. 12.06.1846 r. w Fürstenthal, zm. 24.03.1918 r. w Chicago) święcenia kapłańskie otrzymał 7.06.1873 r. Studia teologiczne odbył we Lwowie i w Rzymie. W 1874 r. na Uniwersytecie gregoriańskim uzyskał doktorat z teologii. Po powrocie do kraju w latach 1875-1885 był m.in. wikariuszem, prefektem i wicerektorem oraz ojcem duchownym w Seminarium Duchownym, a od 1885 r. do 1894 r. wykonywał obowiązki kanclerza Konsystorza. Od 1894 r., jako kanonik kapituły metropolitalnej, pełnił funkcję rektora Seminarium. Na tajnym Konsystorzu 2.12.1895 r. nominowany biskupem pomocniczym metropolii lwowskiej obrządku łacińskiego i biskupem tytularnym Temnus – efeskiej metropolii. Sakrę biskupią przyjął 29.12.1895 r. z rąk abp. Seweryna Morawskiego, współkonsekrującymi byli: abp Karol Hryniewicki i abp Izaak Isakowicz. Mianowany przez papieża Leona XIII 15.04.1901 r. arcybiskupem pomocniczym Lwowa i tytularnym arcybiskupem Darnis. 26.05.1906 r. zrezygnował z posługi biskupa pomocniczego metropolii lwowskiej. O tej decyzji jednak nie poinformował abp. J. Bilczewskiego.

skich Matką Kolumbą Gabriel⁴³. Częste wyjazdy lwowskiego biskupa pomocniczego do domu benedyktynek w Lesienicach oraz pobyty

Za zgodą papieża Piusa X w Rzymie 24.06.1906 r. złożył profesję zakonną, jako członek Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Władze zakonne powołały J. Webera na magistra nowicjatu w Kanadzie, pełnił tę funkcję do 1914 r. Następnie mianowany Delegatem Generała Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców na obszarze USA i Kanady. URBAN. *Sluga Boży Józef Bilczewski*. s. 36-37. Zob. www.catholic-hierarchy.org (edycja: 9.11.2010).

⁴³ Zob. przyp. 22. Bł. Janina Kolumba Gabriel (ur. 3.05.1858 r. w Stanisławowie, otrzymała na chrzcie imiona: Joanna Matylda, zm. 24.09.1926 r. w Rzymie). W wieku 11 lat rozpoczęła edukację w szkole benedyktynek lwowskich, tam też ukończyła seminarium nauczycielskie. Pracowała w tejże szkole powszechnej, jak i w seminarium. Wstąpiła 23.07.1873 r. do klasztoru lwowskich benedyktynek. Jako postulanka pracowała również w szkole nauczyciel j. niemieckiego i rysunków. Na obłócznych 30.08.1874 r. przyjęła imię Kolumba. W czasie trwania nowicjatu i w kolejnych latach s. Kolumba podnosiła także swoje kwalifikacje pedagogiczne. Dnia 6.08.1882 r. złożyła uroczystą profesję zakonną – śluby wieczyste. 9.01.1888 r. została kantorką, której podlegał chór zakonny. 23.12.1889 r. wybrano ją przeoryszą lwowskiego konwentu, a w 1890 r. została mistrzynią nowicjatu. W grudniu 1892 r. zachorowała na zapalenie stawów i groźne „osłabienie serca”. W wieku trzydziestu dziewięciu lat została wybrana ksienią klasztoru we Lwowie. Zarówno elekcji ksieni 24.01.1897 r., jak i benedykcji 15.08.1897 r. przewodniczył bp J. Weber suffragan lwowski, długoletni ojciec duchowny benedyktynek lwowskich. Bł. Kolumba dokonała zmian we wspólnotcie, zrezygnowała z przywilejów należnych ksieniom, rozpoczęła remonty klasztoru, a w czerwcu 1899 r. budowę nowego domu wakacyjnego dla sióstr w Lesienicach. Prace stolarskie zlecono m.in. Pawłowi Podruckiemu, który jako osierocony chłopiec przed laty został przygarnięty przez benedyktyнки. Był on praktykantem przy klasztornej stolarni. Matka Kolumba od lat pomagała podopiecznemu, zastępując mu utraconą matkę. Na przełomie 1899/1900 r. ksieni zachorowała na „mózgową słabość”. Wówczas P. Podrucki, zwracając się pisemnie do Matki Kolumby, prosił o pomoc finansową, która miała wpłynąć na dalsze jego losy i życie. „Pólprzytomna” zakonnica wydała P. Podruckiemu wraz z listem z klasztornej kasy 2 000 koron, aby mógł on podjąć studia artystyczne lub założyć samodzielny zakład stolarski. W tym samym czasie Podrucki okradł dom lwowskiego kupca Teodora Wszelakiego. Został zatrzymany przez policję w Wiedniu ze znaczną kwotą pieniędzy. Nie przyznając się do przestępstwa, wyjaśnił, że pieniądze otrzymał od ksieni benedyktynek we Lwowie. Przyjmując kłamliwą linię obrony, Podrucki posunął się dalej, rzucając oszczerstwa i kalumnie zarówno na s. Kolumbę, jak i bp. J. Webera. Ksieni Kolumba składając rządy na ręce konsystorza 21.04.1900 r., wyjechała do Rzymu zgodnie z poleceniem, aby: „apud S. Sedem Apostolicam ut gravibus animae suae perturbationibus tranquillitatem et consolationem inveniat”. Szerzej na przedmiotowy temat: SZEWCZYK. *Życie, dzieło i duchowość*. s. 17-20, 22-39. Tam wykaz źródeł i literatury przedmiotu. Zob. URBAN. *Sluga Boży Józef Bilczewski*. s. 37-42. Do 3.06.1902 r. (czyli podczas postępowania wyjaśniającego, prowadzonego pod auspicjami kardynała Gottiego, prefekta kongregacji Biskupów i Zakonników, przez

w lwowskim konwencie nie spotykały się z aprobatą duchowieństwa, a także przychylnością społeczeństwa⁴⁴. Dodatkowo wykorzystano zdarzenie nieroztropnego finansowego wsparcia Pawła Podruckiego,

o. Hiacynta Cormiera OP, prokuratora generalnego, późniejszego generała zakonu dominikanów) przebywała w domu Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, gdzie spotkała bł. Franciszkę Siedliską (ur. 12.11.1842 r. w Roszkowej Woli, zm. 21.11.1902 r. w Rzymie, imię zakonne: Maria od Pana Jezusa Dobrego Pasterza, beatyfikowana przez Jana Pawła II 23.04.1989 r.) – założycielkę i pierwszą przełożoną Zgromadzenia. Po zakończeniu śledztwa, które nie potwierdziło winy s. Kolumby, zgodnie z sugestią swojego kierownika duchowego o. Hildebranda de Hemptinne, opata prymasa benedyktynów (opata z Maredsous), za zgodą Stolicy Apostolskiej 3.05.1902 r. złożyła prośbę o przeniesienie do klasztoru benedyktynek św. Jana Chrzc. w Subiaco pod Rzymem. Matkę Kolumbę przyjęto oficjalnie do wspólnoty 11.07.1902 r. Przez cały czas utrzymywała bliskie kontakty z bł. F. Siedliską, uczestniczyła również w naradzie zorganizowanej przez nazaretanki w celu konsultacji ustaw Zgromadzenia. Jednakże niedługo potem za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej zaczęła życie poza zakonem. Powróciła do Rzymu, gdzie zamieszkała u sióstr św. Karola obok Bazyliki św. Piotra. W tym czasie podejmowała próby powrotu do macierzystego lwowskiego klasztoru, lecz nie uzyskiwała zgody abp. J. Bilczewskiego. Od jesieni 1903 r. do wiosny 1905 r. s. Kolumba powracała do równowagi psychicznej i duchowej. W 1905 r. zamieszkała w kamienicy przy Via degli Scipioni 53, zajmując się katechizacją dzieci oraz opieką nad chorymi, ubogimi i umierającymi, a także bezrobotnymi, młodymi robotnicami. Dnia 25.04.1908 r. wynajmując lokal przy Via dei Coronari 96, wraz z towarzyszkami utworzyła „Casa – Famiglia Economica” („Dom rodzinny”) pod wezwaniem św. Benedykta. Powstał on m.in. dzięki darowiznom komitetu powstałego z inicjatywy O. Vincenzo Ceresiego (ur. 1869 r., zm. 1958 r.), do którego należała księżna Maria Barberini i inne arystokratki. Bł. Kolumba szybko zebrała wokół siebie dziewczęta. Od 8.05.1908 r. tworzyło się Zgromadzenie Sióstr Benedyktynek Miłosierdzia (*Suore Benedettine di Carità*). Wiosną 1910 r. Zgromadzenie liczyło dwie polskie profeski oraz dwie własne postulanki i wciąż rozwijało się licznie. W tym samym roku papież Pius X, „opodatkował się” na Casa – Famiglia, a w 1911 r. zaaprobowano wikariat, polecając dzieło ofiarności wiernych. W 1918 r. Zgromadzenie założyło placówki na Sardynii i innych częściach Italii (np. przedszkole w Sennori). W 1925 r. nabyto nowy dom dla nowicjatu i Casa – Famiglia w Centocelle, dzięki hojności darczyńców. Formalnie zatwierdzono Zgromadzenie i jego ustawy 5.03.1926 r. Matka Kolumba Gabriel chorując często na serce i nerki, zmarła 24.09.1926 r. w Rzymie w opinii świętości. Papież Jan Paweł II beatyfikował wszechstronnie uzdolnioną, zaangażowaną w pracę i służbę, wyróżniającą się wielką i otwartą miłością do ludzi, troską o ubogich, a także ofiarnością i oddaniem swojej wspólnoty zakonnej 16.05.1993 r. SZEWCZYK. *Życie, dzieło i duchowość*. s. 17-55. Zob. B. ŁOZIŃSKI. *Benedyktyнки*. W: *Leksykon zakonów w Polsce*. s. 150; K. KUŹMAK. *Gabriel Janina Matylda*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 5. Red. L. Bienkowski [i in.]. Lublin 1989 kol. 791.

⁴⁴ Zob. *Dzienniczek*. s. 7. Cyt. za: URBAN. *Śługa Boży Józef Bilczewski*. s. 41.

podopiecznego Matki Kolumby. Od 1900 r. na łamach prasy rozpoczęto eskalację pomówień, trwającą przez kolejne lata⁴⁵ aż do wyjazdu abp. Józefa Webera do Rzymu. Metropolita Józef Bilczewski już w pierwszych miesiącach sprawowania posługi pasterskiej musiał zmierzyć się z wywołanym „skandalem”, w który, jak się później okazało, niesłusznie wmieszano jego najbliższego współpracownika, lwowskiego sufragana oraz przełożoną słynnego żeńskiego klasztoru. Od kwietnia 1900 r. Matka Kolumba przebywała w Rzymie, gdzie Stolica Apostolska prowadziła postępowanie wyjaśniające. Wobec tego faktu zintensyfikowana kampania oszczerstw skupiła się na osobie bp. Józefa Webera. Klasztorna kronika relacjonuje w następujący sposób przebieg tych zdarzeń: 21.04.1900 r. – „wyjechała panna Joanna Kolumba Gabriel – złożywszy rządy na ręce N. Konsystorza – do Rzymu, w sukniach świeckich, pod opieką swego brata. N. Ks. Biskup Weber tymczasowy rząd klasztoru polecił p. Subprzeoryszy Kazimierze Klus⁴⁶. Natomiast w odniesieniu do zaistniałej sytuacji: „Teraz nastąpiły ciężkie czasy dla Kościoła, bo w osobie N. Ks. Biskupa Webera znosił wielkie krzyże. Nasz klasztor ucierpiał również wiele na sławie z powodu lekkomyślności nieszczęśliwej p. Kolumby. Umysły wszystkich były wzburzone, spokój serca naruszony. Najboleśniejże to, że największy dobrodziej klasztorny, najlepszy Ojciec nasz X. Weber stał się przedmiotem pośmiewiska i wzdargy u ludzi, przez nasz klasztor⁴⁷”.

Komentując wydarzenie z 1.06.1906 r., dotyczące „ostatniej Mszy biskupa sufragana Józefa Webera” przed wyjazdem do Rzymu, annały benedyktynek wzmiankują o bezpodstawnych zniesławieniach bezpośrednio osoby biskupa, a pośrednio Kościoła, o swoistych atakach „nieprzyjaciół Kościoła św., którzy za źródło swego heretyckiego jadu wzięli sobie smutną historię Kolumby Gabryelówniej, zakonnicy naszego klasztoru⁴⁸”. Ordynariusz J. Bilczewski był przekonany o niepoprzakowanej „czystości prezbitera”, nie mniej jednak odczuwał

⁴⁵ Zob. SZEWCZYK. *Życie, dzieło i duchowość*. s. 37. Popularne były felietony np. F. Jaworskiego publikowane w latach 1899-1909 w „Kurierze Lwowskim”, zebrane w monografii miasta. F. JAWORSKI. *Lwów stary i wczorajszy (Szkice i opowiadania)*. Lwów 1910 s. 466-468; URBAN. *Sluga Boży Józef Bilczewski*. s. 43.

⁴⁶ AOSBK t. B.9 s. 40.

⁴⁷ *Tamże*. s. 91.

⁴⁸ AOSBK t. B.11 s. 232.

zał do bp. J. Webera, że mógł zapobiec i uniknąć zaistniałej sytuacji⁴⁹. W biografii świętego W. Urban, odnosząc się do zapisków samego metropolity, stwierdził, że „Biskup Weber przechodził cierpienia bardzo przykre. Arcybiskup Bilczewski wyznał, że odczuwał je jako własne. Cierniem dla niego stawały się obelgi, jakie miały spotykać biskupa Webera na ulicy, w listach, na wizytacji kanonicznej”⁵⁰. Z kolei w kronice konwentu pod wyżej wymienioną datą czytamy: „Także ks. Arycb. Bilczewski skreślił list arcypasterski do wszystkich parafii o całkiem dobrowolnej rezygnacji z sufraganii lwowskiej ks. abp. Webera. List ten brzmi również o Jego cnotach, pracach i zasługach niespożytych na wieki i zadaje publicznie kłam na zawstydzenie i potępienie wrogów Kościoła św. i osób mu nieprzychylnych, i w sługach Bożych prawdziwie wielkich i godnych niesprawiedliwie prześladowujących”⁵¹. Adnotacja kronikarki odnosi się zapewne do odezwy z 26.05.1906 r., którą metropolita Bilczewski skierował do duchowieństwa i wiernych archidiecezji lwowskiej z okazji odjazdu sufragana. Arcybiskup napisał m.in.: „Wycierpiał też niewinnie tak wiele, jak mało kto z ludzi, bo choć korsarze dziennikarscy w Niego uderzali, On czuł, że cios wymierzony jest w całe duchowieństwo – w Kościół święty katolicki”⁵². Można przyjąć założenie, że na relacjach abp. J. Bilczewskiego z benedyktyнками lwowskimi ciążyła sprawa Matki Kolumby Gabriel, pomimo że przeprowadzone w Rzymie postępowanie wyjaśniające zostało rozstrzygnięte na korzyść zakonnicy⁵³. Wypada również nadmienić, że po zakończeniu śledztwa bł. Kolumba zwracała się kilkakrotnie z prośbą do lwowskiego metropolity

⁴⁹ Był to „najcięższy krzyż, jaki nie spotkał żadnego innego rządcę diecezji”. *Dzienniczek*. s. 6. Cyt. za: URBAN. *Sługa Boży Józef Bilczewski*. s. 41-42. Tam też szerzej na temat przedmiotowej sprawy.

⁵⁰ *Tamże*. s. 42.

⁵¹ AOSBK t. B.11 s. 235.

⁵² *Z okazji odjazdu Najprzewielebniejszego Księdza Arcybiskupa Sufragana Dr Józefa Webera. Odezwa do wielebnego duchowieństwa i wszystkich wiernych Archidiecezji Lwowskiej*. Lwów, 26 maja 1906. W: Bilczewski. *Listy*. T. 1 s. 271-272.

⁵³ Zachował się list lwowskiego obrońcy P. Podruckiego, adwokata radcy dr. Solańskiego (z dn. 23.11.1900 r.) sporządzony na prośbę osadzonego, adresowany do s. Kolumby, w którym m.in. czytamy: „że [Podrucki] przeprosza z całego serca za przykrość i smutek, który Pani wyrządził” [brak sygn.]. Archiwum Generalne Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Miłosierdzia w Rzymie (*Suore Benedettine di Carità*). Kopia w AOSBK.

o wyrażenie zgody na jej powrót do macierzystego klasztoru, lecz abp J. Bilczewski konsekwentnie oponował i nie chciał, aby dawna ksieni wróciła do Lwowa⁵⁴. Konkluzją tych dramatycznych i trudnych dla „żywego” Kościoła decyzji oraz okoliczności niech będą słowa W. Urbana: „jakże przedziwne i nieodgadnione są drogi, którymi Bóg Wszechmogący prowadzi dusze do Siebie przez niezwykle powołanie”⁵⁵.

e) *Wspieranie życia duchowego klasztoru – reforma monastyczna*

Metropolita lwowski Józef Bilczewski sprzyjał w szczególności sposobom zgromadzeniom zakonnym, zarówno męskim, jak i żeńskim, ufając im oraz popierając ich rozwój. To właśnie przed wybuchem I wojny światowej na terenie archidiecezji osiedliło się sześć kongregacji męskich⁵⁶ i siedem zgromadzeń żeńskich⁵⁷. W 1906 r. benedyktynki

⁵⁴ W jednym z własnoręcznych listów kierowanych do abp. J. Bilczewskiego z Rzymu (6.01.1902) s. Kolumba pisze m.in.: „licząc na pomoc Bożą – dla spełnienia Woli Jego Najśw., dla spokoju sumienia, dla zbawienia duszy i naprawienia zgorznienia, pragnę wrócić do klasztoru, w którym śluby zakonne złożyłam. O tę więc łaskę, by mi wolno było pracować, cierpieć, żyć i umierać na miejscu, na którym Pan Bóg chciał mię mieć, Najprzewielebniejszego Arcypasterza, w Imię Pana Jezusa Najmiłosierdnieszego, proszę – zdając się jednak na światły a ojcowski sąd i wolę Waszej Excelencji – której wyraz, w odpowiedzi na moją pokorną prośbę, raczy mi Wasza Excelencja najłaskawiej przesłać”. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Kopia w AOSBK. Kolejne listy wysyłane były w tym samym roku z Subiaco, w których raz jeszcze szczegółowo Matka Kolumba wyjaśnia motywy postępowania, informuje o decyzjach Kongregacji, a przede wszystkim prosi o wyrażenie zgody na powrót do Lwowa. Por. [sygn. XLVIII; XLIX] Archiwum Generalne Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Miłosierdzia w Rzymie (*Suore Benedettine di Carità*). Kopia w AOSBK. Wiadome jest, że metropolita Bilczewski 4.05.1902 r. poparł prośbę bł. Kolumby o przeniesienie do klasztoru w Subiaco, a także, że zaproponował zakonniczy w odpowiedzi na jej list z maja 1903 r. (por. sygn. XLVIII) powrót do kraju, ale nie do Lwowa, lecz do jednego z dwóch benedyktyńskich klasztorów, czyli do Staniątek lub do Przemyśla. Zob. *List abp. J. Bilczewskiego do o. H. Cormiera z 23.05.1903 r.* W: *Canonizationis Servae Dei Columbae Janinae Gabrielae fundatricis Congregationis Sororum Benedictinarum a Caritate (1858-1926): positio super fama sanctitatis et virtutibus*. Roma 1988 s. 393.

⁵⁵ URBAN. *Sluga Boży Józef Bilczewski*. s. 47.

⁵⁶ Dotyczy: Redemptorystów, Salezjan, Pallotyńów, Salezjanów de Troyes, Salettyńów i Braci Szkolnych. *Tamże*. s. 68-69. W. URBAN. *Szkice z dziejów archidiecezji lwowskiej i jej duszpasterstwa*. Rzym 1984. Por. B. MODZELEWSKA, W. OSADCZY. *Lwów*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 11. Red. A. Bednarek [i in.]. Lublin 2006 kol.

lwowskie mając na uwadze rozwój i reformę życia wewnętrznego oraz sprawowanej liturgii, podjęły starania o możliwość zapoznania się z konstytucjami beurońskimi. W tym celu nawiązały kontakt z praskimi benedyktynkami. Wypada nadmienić, że niemieckie opactwo benedyktyńskie w Beuron pełniło wówczas wiodącą rolę w procesie odnowy liturgicznej⁵⁸. W kronice odnotowano: „z końcem tego miesiąca przyszło pozwolenie od św. Stolicy Apost. do Benedyktynek w Pradze. Zaraz wniesiono prośbę do Ekscelencji o widymowanie tego pozwolenia oraz dania nam listu polecającego; co też otrzymaliśmy”⁵⁹. Z tego fragmentu wynika, że abp J. Bilczewski sporządził list rekomendujący lwowskie benedyktynki wizytujące praski klasztor. Kolejne adnotacje związane są z kontekstem odnowy monastycznej, mianowicie z podjęciem decyzji odnośnie do stosowania beurońskiego brewiarza i ustaw: październik 1906 r. „N. Arcypasterz obiecał nam we wszystkim dopomóc, żeby nasz zakon odnowić się mógł na duchu. (...) Ekscelencja nie ma nic przeciw zamianie rzymskiego na monastyczny brewiarz”⁶⁰. Z kolei pod datą 26.11.1906 r. zapisano: „Arcyopát w Beuronie (...) nie chce, aby u nas przeprowadzić reformy w duchu ich konstytucji, a przynajmniej nie życzy sobie, abyśmy się łączyły z ich kongregacją. Natomiast X. Arcybiskup Bilczewski obiecał, postarać się, abyśmy otrzymały Wizytatora Kanonicznego do spraw czysto duchowych, w osobie benedyktyna Beuronisty – w zastępstwie X. Arcybiskupa”⁶¹. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom

306-307; WYCZAWSKI. *Bilczewski*. s. 158; J. MARECKI. *Zakony w Polsce*. Kraków 2000 s. 64-65, 70-74.

⁵⁷ Dotyczy: Urszulanek, Sióstr Szkolnych, Józefitek, Służebniczek od Niepokalanego Poczęcia NMP, Służebnic Serca Pana Jezusowego, Serafitek i Nazaretanek. URBAN. *Sługa Boży Józef Bilczewski*. s. 68-69. Zob. MARECKI. *Zakony w Polsce*. s. 133-134, 157-158, 174-175, 188-189, 195, 208-209; WYCZAWSKI. *Bilczewski*. s. 158; M. BANASZAK. *Historia Kościoła Katolickiego*. T. 3*: *Czasy nowożytne 1758-1914*. Warszawa 1991 s. 368-371.

⁵⁸ Zob. Klasztor beuroński dał początek wielu opactwom, w tym Emaus w Pradze. Z. GALIŃSKI, W. NOWODWORSKI. *Beuron*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 2. kol. 341-342; J. MIECZKOWSKI. *Wkład opactwa św. Marcina w Beuron w ruch liturgiczny*. „Liturgia Sacra” 13:2007 nr 1 s. 105-117; H. EKERT. *Opactwo benedyktyńskie w Krzeszowie – centrum odnowy liturgicznej na Śląsku (1919-1945)*. „Liturgia Sacra” 15:2009 nr 2 s. 339-351.

⁵⁹ AOSBK t. B.10 s. 19.

⁶⁰ *Tamże*. s. 31.

⁶¹ *Tamże*. s. 33.

zakonnicy, mimo trudności, jakie napotymano ze strony wyższych przełożonych zakonnych, zwłaszcza opata z Bauron, metropolita pozyskał benedyktyna z kongregacji beurońskiej, powierzając zakonnikowi kompetencje i funkcję wizytatora. Inne uprawnienia powierzył przełożonej lwowskiego konwentu: 12.12.1907 r. – „N. Ks. Arcybiskup Bilczewski upoważnił tutejszą Przełożoną klasztorną, aby w jego imieniu odebrała powtórne – ale zupełnie prywatnie śluby siostry; co się też stało”⁶². Tego typu osobiste zaangażowanie Józefa Bilczewskiego w działalność wspólnot zakonnych potwierdza tezę o wielkim zaufaniu oraz udzielanym wsparciu duchowym i materialnym.

f) Budowa nowych kościołów i kaplic oraz ich wyposażenie

Młody biskup Józef Bilczewski obejmując rządy nad archidiecezją lwowską, stanął przed problem wynarodowienia. Ludność polska mieszkająca na wsi, często będąca na tych obszarach mniejszością, z uwagi na brak dostatecznej ilości świątyń oraz odpowiedniej ilości łacińskich parafii korzystała z posługi duchownych obrządku wschodniego. Dotychczas tam, gdzie istniały cerkwie i parafie greckokatolickie, a mieszkańcami wsi byli Polacy stanowiący nawet połowę populacji danego terenu, nie tworzono struktur parafii rzymskokatolickiej. Stąd pojawiło się ryzyko niebezpieczeństwa rusyfikacji, która była dostrzegana w wielu ośrodkach. Słusznie zauważa W. Urban, że ze strony duchowieństwa polskiego wyszła inicjatywa swoistej samoobrony, czyli ratowania polskiej ludności przed „ruszczeniem się” przez budowanie kościołów dla obrządku łacińskiego⁶³. Wkład swój w budowę i wyposażenie nowo budowanych obiektów sakralnych wniosły także benedyktynki. Adnotacja kronikarki precyzyjnie określa nie tylko fakt przekazania instrumentu innej, uboższej świątyni, lecz również kwotę jego demontażu: lipiec/sierpień 1906 r. „Organ, był w używaniu organistów świeckich do r. 1902 – przez klasztor płatnych – rozebrany został za 52 Koron. (...) Sam organ, jakkolwiek w częściach drewnianych (...) przy pewnych naprawach jeszcze do użycia

⁶² *Tamże*. s. 43.

⁶³ Myśl taką podjął ks. Stanisław Gromnicki, proboszcz w Buczaczu. Zwrócił na nią uwagę bp Jan Puzyna, sufragan lwowski. Najszerzej rozwinął ją abp J. Bilczewski, który ofiarnie poparł dzieło budowy kościołów i kaplic w najmniejszych nawet skupiskach ludności polskiej. URBAN. *Sluga Boży Józef Bilczewski*. s. 104-106.

zdatny – ofiarowanym został na rzecz ubogich kościołów w archidiecezji lwowskiej, podług woli Metropolity łac. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego⁶⁴. Kronika nie dokumentuje faktu, który z kościołów archidiecezji lwowskiej otrzymał zdemontowany instrument, lecz podkreśla dobitnie decyzję i wolę pasterza diecezji⁶⁵. Ponadto w lwowskich annałach odnotowano wydarzenia związane z sukcesywnymi remontami prowadzonymi w zespole klasztornym, w tym pracami renowacyjnymi i konserwatorskimi, np. 4.11.1907 r. – „w środę była konsekracja nowego ołtarza. Konsekwował Arcypasterz Bilczewski. Mszę śpiewały dzieci szkolne, bo właśnie w tym dniu rozpoczął się rok szkolny. Nowy ołtarz konsekrowany pod wezwaniem S.O. Benedykta, zaś w marmurowej mensie umieszczone zostały relikwie św. Fidelisa i Wincency⁶⁶. Warto zauważyć, że metropolita odnosząc się do samych obiektów sakralnych, w przemówieniu podczas poświęcenia kościoła św. Elżbiety we Lwowie powiedział: „Kościoły są potrzebne, i więcej niż cokolwiek innego potrzebne (...) W kościele spełnia się więc najwyższa praca kulturalna dla ludzkości całej. Kościoły są też strażnicami narodowego zdrowia, mienia, narodowych tradycji. Tym samym, powtarzam, są potrzebne i najkonieczniejsze⁶⁷”.

Powracając do kwestii narodowościowych, należy wskazać, że zwłaszcza wśród młodego pokolenia księży już w XIX w. w Galicji ożywał się ukraiński ruch narodowo-kulturowy. Dlatego Polacy widząc rysujące się podziały i rozłamy, uwzględniali możliwość separatystycznych tendencji i dążeń Rusinów. Eskalacja tego procesu doprowadziła w konsekwencji do konfliktu oraz krwawych bratobójczych walk w XX w. Sam abp J. Bilczewski odnosząc się do powyższej sytuacji, stwierdził, że Rusini „krzywo patrzyli na Polaków, gniewając się, że budujemy kościółki, mnożymy parafie, aby uchronić Polaków od utraty wiary⁶⁸”. Również hierarchia kościoła unickiego z abp. A. Szeptyckim sceptycznie i negatywnie oceniała podjęte przez łań-

⁶⁴ AOSBK t. B.10 s. 25.

⁶⁵ Abp J. Bilczewski zabiegał także o to, „aby w duszach wiernych powstawały kościoły i kaplice duchowe”. URBAN. *Śługa Boży Józef Bilczewski*. s. 69.

⁶⁶ AOSBK t. B.10 s. 38.

⁶⁷ *Przemówienie przy poświęceniu kościoła św. Elżbiety we Lwowie 22.10.1911 r.* W: Bilczewski. *Listy*. T. 2. s. 213, 215.

⁶⁸ *Dzienniczek*. s. 119. Cyt. za: URBAN *Śługa Boży Józef Bilczewski*. s. 105-106.

skiego metropolitę dzieło budowy świątyń i tworzenia nowych parafii, traktując je jako formę prozelityzmu⁶⁹.

g) *Walka o niepodległość i caritas*

I wojna światowa wpłynęła na bezpośrednie zaangażowanie abp. J. Bilczewskiego w walkę o sprawę narodową, a także szeroko zakrojoną pomoc materialną i społeczną ludziom znajdującym się w dramacie wojny. Kiedy Galicja zagrożona była inwazją wojsk rosyjskich, zdeorientowane zakonnice zwróciły się do metropolity jako nie tylko „duchowego ojca”, ale męża stanu, osoby, która ma rozeznanie w tej złożonej i trudnej sytuacji: wrzesień 1914 r. – „w klasztorze panował ogólny smutek. P.P. Przeorysza napisała list do Ks. Arcybiskupa Bilczewskiego z zapytaniem, co należy zrobić w tej krytycznej chwili, czy wyjechać, czy zostać. Ks. Arcybiskup zaraz odpisał. Gdyśmy się wszystkie zebrały (...) Przeorysza odczytała nam ów list. Otóż Ks. Arcybiskup napisał, że która chce, może wyjechać, w każdym razie kilka starszych zakonnice powinno zostać w klasztorze. «Najlepiej ucieknijcie się do Najśłodszego Serca Jezusowego» temi słowami zakończył swój list Dostojny Pasterz”. Wszystkie prawie ze łzami w oczach okazały gotowość pozostania⁷⁰. Szczególną troską arcybiskupa J. Bilczewskiego otaczał powierzona mu „trzędę”. Z pewnością doskonale pamiętał odpowiedź na list skierowany na ręce przeoryszy lwowskiego konwentu, gdyż znalazł czas, aby w grudniu złożyć niezapowiedzianą wizytę w klasztorze benedyktynek. Wydarzenie to opisuje kronika tymi słowami: 1.12.1914 r. – „z wielką radością powitałyśmy ukochanego Arcybiskupa, który całkiem niespodziewanie przyszedł nas odwiedzić. Powiedział krótką naukę, ucie-

⁶⁹ Zob. wystąpienie J. Mareckiego *Episkopat galicyjski za czasów abp. Józefa Bilczewskiego i W. Osadczego Św. Józefa Bilczewskiego wizja zgody polsko-ukraińskiej w Galicji* podczas międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej św. Józefowi Bilczewskiemu, arcybiskupowi metropolicie lwowskiemu obrządku łacińskiego w 150. rocznicę urodzin oraz 5. rocznicę kanonizacji. Lublin – Lwów 18-21 listopada 2010 r.; S. NABYWANIEC. *Hierarchia greckokatolicka i Kościół greckokatolicki w świetle „Dzienniczka” Arcybiskupa Lwowskiego o. ł. Józefa Bilczewskiego z lat 1900-1921*. „Nasza Przeszłość” 2008 t. 110 s. 159-193.

⁷⁰ AOSBK t. B.12 s. 6-7.

szyl się, żeśmy wszystkie zostały we Lwowie, pobłogosławił nas – i poszedł odwiedzić chorą P. Gertrudę [Sternal]”⁷¹.

Oprócz bezpośredniego wsparcia, J. Bilczewski kieruje do wiernych i duchowieństwa listy pasterskie oraz odezwy, w których porusza m.in. kwestie moralne i społeczne, a przede wszystkim określa postawy i ludzkie zachowania w warunkach wojny⁷². Kolejny rok wielkiej wojny wiąże się wciąż z ludzkimi ofiarami, głodem, chorobami. W lipcu 1915 r. w kronice klasztornej czytamy: „musimy przyjąć 100 rannych albo złożyć w gotówce 8 000 koron. (...) Przew. P. Przeorysza napisała zaraz list do księdza Arcybiskupa z prośbą o radę. Ksiądz Arcybiskup odpisał, (...) że powinniśmy przyjąć rannych”⁷³. „Ks. Arcybiskup nie pozwolił dać pieniędzy w gotówce, przeto przysłano w sobotę 31-go lipca trzydziestu chorych, a w niedzielę dwudziestu. (...) Byli to: chorzy na katar żołądkowy lub płucny, wycieńczeni”⁷⁴. W dalszych latach trwania zmagania wojennych kronikarka opisuje życie zakonne, sytuację polityczno-społeczną, a także kroki do niepodległości Ojczyzny. Spoglądając na postawę abp. J. Bilczewskiego, należy nadmienić, że ratował on także ludność przed klęską głodu. Angażując się w pozyskiwanie środków, całkowicie popierał, a także kierował działalnością Arcybiskupiego Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny, założonego z inicjatywy księcia bp. Adama Sapiehy⁷⁵ już pod koniec 1914 r., znanego również pod nazwą „Książ-

⁷¹ Tamże. s. 14.

⁷² Na przykład: *Sumienie. List pasterski w latach wojny 1914-1915* (Lwów, w dzień Niepokalanego Poczęcia NMP, 1914); *Miłość mocna jako śmierć. Orędzie do duchowieństwa archidiecezji z okazji wojny* (Lwów, w rocznicę zajęcia stolicy, 3 września 1915); *List polowy od bojowników naszych żyjących i umarłych w roku wojny 1916* (Lwów, 1 stycznia 1916); *Męstwo chrześcijańskie. List pasterski w roku wojny 1917* (Lwów, 20 stycznia 1917); *Cześć Najświętszego Serca Jezusowego. List Pasterski do kapłanów i wiernych* (Lwów, w dniu św. Kazimierza 1918); *Charakter. List pasterski do uczniów szkół średnich i seminariów nauczycielskich* (Lwów, listopad 1918) oraz odezwy: *Odezwa do wiernych z powodu wojny* (Lwów, 31 lipca 1914); *Wskazania dla wielebnego duchowieństwa archidiecezji z powodu wojny* (Lwów, 3 sierpnia 1914); *Wskazania dla wielebnego duchowieństwa we Lwowie z powodu wojny* (Lwów, 6 i 14 sierpnia 1914) i inne. Bilczewski. *Listy*. T. 3 s. 7-65.

⁷³ Ostatecznie kapituła na posiedzeniu z 6.07.1915 r. uchwaliła przyjęcie rannych żołnierzy. AOSBK t. B.12 s. 25.

⁷⁴ Tamże. s. 27.

⁷⁵ Adam Stefan Sapieha (ur. 14.05.1867 r. w Krasiczynie, zm. 21.07.1951 r. w Krakowie), pełne imię to: Adam Stefan Stanisław Bonifacy Józef Sapieha herbu Lis,

zęco-Biskupi Komitet Pomocy dla ofiar wojny lub Książęco-Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny (skrót K.B.K.)”⁷⁶.

W tym czasie w annałach lwowskich benedyktynek odnotowano fakt nominacji proboszcza i dziekana tarnopolskiego ks. Bolesława Twardowskiego⁷⁷ na biskupa pomocniczego archidiecezji lwowskiej. Nowy sufragan lwowski był spowiednikiem sióstr benedyktynek lwowskich, a także sekretarzem ks. abp. Józefa Webera. Styczeń 1918 r. – „Ksiądz Biskup sufragan Bandurski Władysław opuścił bowiem Lwów z początkiem wojny, by towarzyszyć legionom w wywalczeniu niepodległości Polski. Ksiądz Arcybiskup Józef Bilczewski nie

arcybiskup metropolita krakowski, kardynał, książę siewierski, senator I kadencji w II RP. Święcenia prezbiteratu przyjął 1.10.1893 r. Mianowany 21.11.1911 r. biskupem krakowskim, sakrę przyjął 17.12.1911 r. z rąk papieża św. Piusa X, współkonsekratorami byli: Augusto kardynał Silj i bp Agostino Zampini. Arcybiskupem krakowskim został 14.12.1925 r. Podniesiony do godności kardynała 18.02.1946 r. (z kościołem tytularnym S. Maria Nuova). Zob. www.catholic-hierarchy.org (edycja: 2.11.2010). Przez swoją postawę nazywany „Księciem Niezlomnym”. O osobie kardynała m.in. zob. *Książę Niezlomny. Kardynał Adam Stefan Sapieha*. Red. R. Bogacz. Kraków 2001 passim; Z. WIGLUSZ. *Kronika życia i działalności Adama Stefana Kardynała Księcia Sapiehy*. W: *Książę Niezlomny*. str. 282; M. ROZEK. *Mężowie niezłomni. A naród pamięta ich mądrość. Kardynał Adam Sapieha – Kardynał Karol Wojtyła. Niezlomny książę*. Kraków 2009 s. 9-163.

⁷⁶ Strukturę oddziałów stanowiły sekcje: sanitarna, opieki doraźnej oraz opieki nad dziećmi. Zob. URBAN. *Sluga Boży Józef Bilczewski*. s. 114. Oddział tej charytatywnej organizacji powstał we Lwowie 15.08.1915 r. Kierowali nim abp J. Bilczewski oraz abp J. Teodorowicz (obrzędku ormiańskiego), natomiast na czele oddziałów stały w Przemyślu bp J.S. Pelczar i w Tarnowie bp L. Wałęga. Por. M. MRÓZ. *Katolicyzm na pograniczu. Kościół katolicki wobec kwestii ukraińskiej i białoruskiej w Polsce w latach 1918-1925*. Toruń 2003; J. WOLNY. *Młodość i pierwsze lata działalności Adama Stefana Sapiehy*. W: *Książę Niezlomny*. s. 84; *Niezłomni. W obronie Ojczyzny i Kościoła. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*. T. 2. Red. J. Marecki, F. Musiał. Kraków 2009 s. 10-11.

⁷⁷ Abp Bolesław Twardowski (ur. 18.02.1864 r. we Lwowie, gdzie również zmarł 22.11.1945 r.) wyświęcony na prezbitera w 1886 r., mianowany biskupem 14.09.1918 r., sakrę otrzymał 12.01.1919 r. z rąk abp. J. Bilczewskiego, współkonsekrującymi byli: abp Leon Wałęga (ówczesny biskup tarnowski) i bp Karol Józef Fischer (przemyski biskup pomocniczy). Mianowany 3.08.1923 r. arcybiskupem Lwowa. www.catholic-hierarchy.org (edycja: 2.11.2010). Zob. URBAN. *Sluga Boży Józef Bilczewski*. s. 60.

ma więc od kilku lat sufragana. Cieszymy się niezmiernie, że wybór padł właśnie na Księdza Twardowskiego⁷⁸.

Walka o sprawy narodowe Polski stała się głównym priorytetem działań lwowskiego metropolity. Kronika benedyktynek relacjonuje jedynie wybrane i powszechnie znane wówczas fakty oraz przebieg wydarzeń politycznych związanych m.in. z zawarciem traktatu w Brześciu: luty 1918 r. „Austria, Niemcy w Brześciu litewskim podpisali układ z republiką ludową – Ukrainą. Pokój ten zawarły państwa centralne z powodu grożącego im głodu. W zamian za odstąpienie Ukrainie ziem polskich też zobowiązała się dostarczyć Austrii i Prusom zboża. Do układów nie dopuszczono Polaków właśnie dlatego, że pokój ten miał ich pozbawić ziem rdzennie polskich; Austria i Niemcy odstąpiły bowiem Ukrainie Wołyń, Podlasie i część ziemi lubelskiej – protesty i manifestacje. Ksiądz arcybiskup Bilczewski i Ksiądz abp Teodorowicz (orm.) wyjechali przedtem jeszcze do Wiednia”. „Tymczasem w Wiedniu odbywały się posiedzenia Rady państwa”⁷⁹.

⁷⁸ AOSBK t. B.12 s. 74. Bp Władysław Bandurski (ur. 25.05.1865 r. w Sokalu, zm. 6.03.1932 r. w Wilnie). Świecenia prezbiteratu otrzymał w 1887 r. Od 1894 r. sekretarz i kapelan biskupa krakowskiego J. Puzyny. W 1895 r. został kanclerzem krakowskiej kurii biskupiej, a od 1901 r. kanonikiem Kapituły Krakowskiej. Prowadził działalność społeczną i pedagogiczną. Mianowany 26.09.1906 r. biskupem pomocniczym diecezji lwowskiej (biskup tytularny Cydoni). Sakrę przyjął 30.12.1906 r. z rąk Jana Maurycego Pawła Kardynała Puzyny de Kosielsko, współkonsekratorem był abp J. Bilczewski. Bp W. Bandurski był m.in. kapelanem tajnej organizacji niepodległościowej („Konfederacja Polska” powstała w 1912 r.), popierał drużyny: bartoszwowe, strzelca i sokoła. Bez porozumienia z abp. J. Bilczewskim opuścił metropolię i wyjechał w 1914 r. do Wiednia, gdzie opiekował się polskimi uchodźcami oraz polskimi jeńcami na Węgrzech. Oddany polityce Naczelnego Komitetu Narodowego. Honorowy kapelan I Brygady Legionów Polskich, był w okopach legionistów na froncie. Los legionów stał się dramatem biskupa, w 1918 r. zrzekł się w Wiedniu sufragani i lwowskiej, zamieszkał w Wilnie. Pełnił tam funkcję m.in. przewodniczącego Zarządu Oddziału Wileńskiego ZHP, tytułowano go naczelnym kapelanem sił zbrojnych Litwy (biskup połowy wojsk Litwy Środkowej), odznaczony orderem *Virtuti Militari*. Pochowany w krypcie katedry wileńskiej. Zob. *Biskup Władysław Bandurski: w rocznicę 25-lecia święceń biskupich*. Wilno 1931 passim; URBAN. *Śługa Boży Józef Bilczewski*. s. 48 nn.

⁷⁹ AOSBK t. B.12 s. 76-77. Już w styczniu 1918 r. abp J. Bilczewski razem z abp. A.S. Sapięgą i abp. J. Teodorowiczem interweniował w sprawie planów podziału Galicji na część polską i ukraińską, zdecydowanie sprzeciwiając się postanowieniom traktatu brzeskiego. M.A. KOPROWSKI. www.kresy.pl (edycja: 13.11.2010). Podpisanie traktatu pokojowego, nazywanego także „pokojem chlebowym”, pomiędzy Cesar-

W nawiązaniu do tego wydarzenia warto wspomnieć, że duchowieństwo kościoła greckokatolickiego na zjeździe 27.03.1918 r. z wielką radością i optymizmem przyjęło fakt powstania państwa ukraińskiego nad Dnieprem z Chełmszczyzną. Żarliwym protagoniście dekrétów traktatu brzeskiego stał się także metropolita lwowski obrządku greckokatolickiego Andrzej Szeptycki⁸⁰. Zabiegi o wolność i jedność narodową powierzał arcybiskup modlitwom całej archidiecezji. Zalecił odprawienie *Nabożeństwa z okazji traktatu brzeskiego* w celu odwrócenia krzywdy zagrażającej Kościołowi w Polsce⁸¹. W tym samym czasie wydał również *Ostrzeżenie Arcybiskupie do wiernych przed grabieżami*, w którym nie tylko upominał przed niegodziwymi agitatorami, ale także pouczał wiernych oraz dementował pogłoski na temat przyszedłego życia w wolnej Ojczyźnie⁸². To niezwykle poczucie

stwem Niemieckim oraz Austro-Węgrami i ich sojusznikami a Ukraińską Republiką Ludową nastąpiło nocą z 9 na 10.02.1918 r. Inicjatorem były Niemcy, którzy w poparciu Ukrainy widzieli własne korzyści ekonomiczne (import zboża i innych surowców) i polityczne (kontrola przez Niemców Ukrainy, stanowiącej przeciwwagę dla Rosji i Polski). K. GRUNBERG, B. SPRENGEL. *Trudne sąsiedztwo*. Warszawa 2005 s. 246. Na podstawie traktatu Niemcy i Austro-Węgry odstąpiły proklamowanej 25.01.1918 r. Ukraińskiej Republice Ludowej Chełmszczyznę z miastem Chełmem i część Podlasia. Zgodnie z tajną klauzulą traktatu, Austro-Węgry zobowiązywały się wyodrębnić z terytorium wschodniej Galicji (z Lwowem i Przemyślem) autonomiczny kraj koronny monarchii. Dodatkowo traktat ten zawierał obietnicę pomocy militarnej Ukraińskiej Republice Ludowej, w zamian Ukraińcy mieli dostarczyć Niemcom i Austro-Węgom do czerwca 1918 r. milion ton zboża. H. WERESZYCKI. *Historia polityczna Polski 1864-1918*. Paris 1979 s. 300.

⁸⁰ R. GRABOWSKI. *Likwidacja unickiej diecezji chełmskiej i próby jej wznowienia*. „Nasza Przeszłość” 1989 t. 71 s. 288-293.

⁸¹ 20.02.1918 r. metropolita lwowski wydał zarządzenie, w którym zwracał również uwagę, aby „odśpiewano Veni Creator na uproszenie (...) chwili zgody w myślach, rozważa w słowach. W czasie kazania należy pouczyć w sposób spokojny wiernych o celu i powodach wspólnych modłów, unikając wszelkich aluzji do ludności ruskiej”. Bilczewski. *Listy*. T. 3. s. 313. Był to również swoisty protest przeciwko traktatowi, który arcybiskup uważał za haniebną. KOPROWSKI. www.kresy.pl (edycja: 13.11.2010). Zob. URBAN. *Sluga Boży Józef Bilczewski*. s. 91-92.

⁸² W *Ostrzeżeniu Arcybiskupim do wiernych przed grabieżami* z 20.02.1918 r. J. Bilczewski pisał: „Słyszę, że w niektórych miejscowościach niegodziwi ludzie grożą i straszą was, że jeśli nie wyprzecie się swej narodowości i jeśli domagać się będziecie wolności dla swojej Ojczyzny, to wróci znowu do wsi naszych pańszczyzna. Kłamstwo to wierutne. Gdyby choć najmniejsze groziło wam niebezpieczeństwo, pierwszy ostrzegłbym was i nawoływał do czujności i obrony”. Bilczewski. *Listy*. T. 3. s. 311-312.

odpowiedzialności za ludzi jest również wydarzeniem odnotowanym w klasztornej kronice: 23.03.1918 r. – „Nasz Najprzew. Arcypasterz wydał w tych dniach kurendę [odezwę], w której przepięknie pisze, że po tym strasznym rozwydrzeniu i zdemoralizowaniu, jakie niesie ze sobą wojna, ludzkość potrzebuje gruntownego odnowienia i odrodzenia, a znajdzie to w Najśw. Sercu P. Jezusa. To Serce, gorejące ognisko miłości, starte dla grzechów naszych, zawsze jest otwarte i gotowe nas przyjąć – trzeba tylko chcieć zbliżyć się do Niego”⁸³. Z kolei kolejny wpis wskazuje na wielką ufność Chrystusowi, któremu poleca sprawy pokoju: kwiecień 1918 r. – „Najprzew. Ks. Arcybiskup polecił, by we wszystkich kościołach odprawić Mszę św. w intencji uproszenia pokoju i zmiłowania Bożego dla ziemi. W sobotę 13 kwietnia odbyła się u nas ta zalecana Msza św., po której kapłan odmówił akt ofiarowania się Najśw. Sercu P. Jezusa i modlitwy o pokój”⁸⁴. Ten motyw i problematykę porusza również wydany list pasterski⁸⁵.

Kolejną inicjatywą propagowaną przez abp. J. Bilczewskiego była pomoc dzieciom, ofiarom wojny. Wrażliwy na krzywdę ludzką, zwłaszcza dzieci i młodzieży, skierował odezwę do duchowieństwa i wiernych⁸⁶. Do tego apelu odnosi się zapis kronikarki z 17.06.1918 r. – „We Lwowie zawiązało się towarzystwo [komitet] „Dzieci na wieś”, które zajmuje się wysyłaniem zabiedzonych dzieci w zdrowe okolice wiejskie. N. Ks. Arcybiskup popiera tę organizację i gorąco zachęca wszystkich do ofiarności, bo tu chodzi o poratowanie tych dzieci, które mają być przyszłością narodu, a które żywią się cały rok z trudem zdobytymi kartoflami bez omasty i chlebem, który wygląda jak glina ze słomą. A przytem trzeba im dać też pewne lepsze otoczenie, bo wiele z nich pochodzi ze środowisk, gdzie rabunki, mordy, kradzieże, samobójstwa są na porządku dziennym”⁸⁷.

Kronika benedyktynek odnotowuje istotne fakty z odrodzenia i tworzenia się niepodległej Polski. Sytuacje historyczno-polityczne

⁸³ AOSBK t. B.12 s. 80.

⁸⁴ *Tamże*. s. 81.

⁸⁵ Zob. *Cześć Najświętszego Serca Jezusowego. List pasterski do kapłanów i wiernych. Lwów, w dniu św. Kazimierza 1918*. W: Bilczewski. *Listy*. T. 3 s. 53-63.

⁸⁶ *W sprawie opieki nad młodzieżą szkolną w czasie wakacji. Odezwa do duchowieństwa i wiernych Archidiecezji. Lwów, w dniu Trójcy Przenajświętszej 1918*. W: Bilczewski. *Listy*. T. 3 s. 314-315.

⁸⁷ AOSBK t. B.12 s. 87.

splatają się z nadzwyczajnymi wydarzeniami religijnymi: październik 1918 r. – „Rada Regencyjna ogłosiła niepodległość Polski w jej dawnych granicach tzn. z Poznańskiem i z Galicją. Znowu więc nasz Najprzew. Ks. Arcybiskup zarządził nabożeństwo pokutno-błagalne na uproszenie błogosławieństwa Bożego dla powstającego państwa polskiego i na ubłaganie oddalenia od ludzi nieszczęść: głodu i zarazy, która coraz groźniejsze przybiera rozmiary, tak że znowu od 24-go października zamknięto szkołę”⁸⁸. Metropolita chciał, aby wszyscy uczestniczyli w ciężkiej drodze do wolności, zwłaszcza poprzez modlitwę jako skuteczny środek odwołujący się bezpośrednio do Wszchemogącego Stwórcy. Kolejna ciężka próba przyszła 1.11.1918 r., kiedy to we Lwowie nad ranem rozpoczęła się nierówna walka pomiędzy nielicznymi siłami wojska polskiego wpieranymi przez mieszkańców miasta, w tym przez młodzież i dzieci – „orlęta lwowskie”, a ukraińskimi formacjami wojskowymi podległymi Ukraińskiemu Komitetowi Wojskowemu. Wówczas żołnierze ukraińscy przejęli i opanowali strategiczne obiekty użyteczności publicznej we Lwowie⁸⁹. Podczas zmagania Lwów był podzielony na dwie części. Doszło do wyjątkowej sytuacji. W tej części miasta, gdzie znajdował się klasztor benedyktynek i pałac arcybiskupa Bilczewskiego władzę przejęli Ukraińcy. Z kolei w drugiej części miasta, gdzie kontrolę sprawowały polskie formacje, znalazł się metropolita Szeptycki⁹⁰. W mieście powstały reputy, oddziały polskie ofiarnie odpierały natarcia Ukraińców, przechodząc czasami do kontrofensywy. Dopiero 20.11.1918 r. dotarła do

⁸⁸ Dotyczy odezwy Rady Regencyjnej z 7.10.1918 r. *Do Narodu Polskiego*, w której proklamowano niepodległość Polski. *Tamże*. s. 94.

⁸⁹ W swoich zapiskach J. Bilczewski zanotował: „Rusini mieli przybiecany ze strony Austrii podział Galicji. Wnet też nadeszły hiobowe wieści o zaprzędaniu Ukraińcom Chełmszczyzny. Biskup Pelczar nazwał pokój chełmski zbrodnią i krzywdą Polski oraz Austrii. Kościół na Chełmszczyźnie uratowali księża polscy, a nie ruscy. Pogłoski, że rusini w najbliższym czasie gotują zamach na Lwów”. *Dzienniczek*. s. 630. Cyt. za: URBAN. *Śługa Boży Józef Bilczewski*. s. 110. W tym czasie w koszarach (przy ul.: Kurkowej, św. Piotra, Jabłonowskich, Zyblikiewicza) służyło w wojsku austriackim kilka tysięcy żołnierzy narodowości ukraińskiej. Austriacy już wcześniej częściowo usunęli pełniących służbę w tych formacjach Polaków, zwłaszcza oficerów. Dlatego w momencie rozpoczęcia walk o Lwów siły ukraińskie dysponowały praktycznie wszystkimi zapasami karabinów i amunicji. Zob. *Obrona Lwowa*. Red. J. Waniorka. T. 1 Warszawa 1991, T. 2 Warszawa 1993, T. 3 Warszawa 1994 (reprint); Cz. MAŁCZYŃSKI. *Boje lwowskie*. Warszawa 1921.

⁹⁰ *Dzienniczek*. s. 637-646. Cyt. za: URBAN. *Śługa Boży Józef Bilczewski*. s. 111.

Lwowa odsiecz z wyzwolonego wcześniej Przemyśla, pod dowództwem legionisty ppłk. M. Karaszewicza-Tokarzewskiego. W końcu po całodobowych bojach 22.11.1918 r. wojska ukraińskie pod osłoną nocy opuściły miasto, lecz ten fakt nie zakończył walk, albowiem rozpoczęło się kilkumiesięczne oblężenie Lwowa przez ukraińskich strzelców siczowich⁹¹. W trakcie krwawych starć abp J. Bilczewski napisał dwa listy do abp. A. Szeptyckiego w sprawie wzajemnego porozumienia i zaprzestania dalszych walk. Pierwszy list pozostał bez odpowiedzi. W drugim liście poruszył szczegóły związane z nieludzkim traktowaniem mieszkańców miasta przez ukraińskie formacje wojskowe. Niestety, Ukraińcy nie przyjęli polskiej propozycji zawarcia porozumienia⁹². Znana jest także wroga postawa wobec każdego przejawów polskości reprezentowana przez duchowieństwo greckokatolickie z abp. A. Szeptyckim na czele⁹³. Kronikarka ze smutkiem relacjonuje sytuację, która panowała w mieście pozbawionym bieżącej wody, elektryczności czy dostaw żywności: „mimo, że Lwów 21 listopada stał się polskim miastem, to jednak oblężenie Lwowa trwa nadal. Miasto jest ostrzeliwane z pobliskich wzgórz”. 1.01.1919 r. – „Zakończenie 40-godzinnego Nabożeństwa miał Najprz. Ks. Biskup z asystą”⁹⁴. Podczas blokady miasta metropolita Bilczewski zabiegał poprzez kręgi kościelne o pomoc i wsparcie także militarne dla Lwowa, co zresztą zakończyło się sukcesem. Był wśród swojego ludu w tych trudnych dniach, wspierając go duchowo i materialnie, biorąc w obronę wszystkich, bez różnic narodowościowych i wyznaniowych: słabych, pokrzywdzonych, a także ludność żydow-

⁹¹ J. BIAŁYNIA CHOŁODECKI. *Boje o Lwów*. W: *W obronie Lwowa i Wschodnich Kresów: polegli od 1-go listopada 1918 do 30-go czerwca 1919 r.* Lwów 1926 s. 27-48; Zob. MACZYŃSKI. *Boje lwowskie*; KUKIEL. *Dzieje Polski porozbiorowe*. s. 631-636.

⁹² Abp J. Bilczewski skierował również list do prezydenta I. Paderewskiego w obronie polskiej ludności Lwowa i wschodniej Małopolski, w którym stwierdza fakt: „Ukraińcy ustępując przed wojskiem polskim, mordują kapłanów i bezbronny lud polski. Ofiary Ludu idą w setki i tysiące. Jako biskup katolicki i Polak, nie mogę wobec tych faktów, urągających prawom Boskim i ludzkim, być obojętny”. *Dzienniczek*. s. 637-646. Cyt. za: URBAN. *Sluga Boży Józef Bilczewski*. s. 111.

⁹³ Por. NABYWANIEC. *Hierarchia greckokatolicka*. s. 180-193.

⁹⁴ Kronika szczegółowo i obszernie opisuje życie i sytuację w oblężonym mieście oraz w klasztorze, pozbawionym mediów, żywności, wciąż ostrzeliwanym. AOSBK t. B.12 s. 101 nn.

ską⁹⁵. Zachęcał także do pomocy „orłętom lwowskim”, uczniom, wobec których społeczeństwo zaciągnęło dług wdzięczności, dlatego arcybiskup zarządził kwestę we wszystkich kościołach Lwowa⁹⁶.

Osaczone miasto wciąż było zagrożone, relacje przebiegu zdarzeń kronika zawiera w dalszej części: „W dzień Trzech Króli (...) znów armaty się odezwały (...) szkołę ugodziły dwa granaty (...) okropny widok” (zniszczenia, uszkodzone mury i dach, powybijane szyby „62”). 7.01.1919 r. – „Na drugi dzień po tym wypadku przyjechał do nas Ekszelencja Najprzew. Ks. Arcybiskup i oglądał to spustoszenie”⁹⁷. Mimo nadal istniejącego konfliktu zbrojnego, 12.01.1919 r. jest w życiu archidiecezji lwowskiej dniem przyjęcia sakry biskupiej przez ks. Bolesława Twardowskiego. Wkład w przygotowanie tej doniosłej uroczystości również o charakterze narodowym i wymiarze patriotycznym miały także benedyktyнки: 12.01.1919 r. – konsekracja bp. Twardowskiego – „P. Julianna namalowała herby Ks. Arcbpa i Ks. Bpa i przystroiła dwa chleby – potrzebne do tej ceremonii – gałązkami mirtu i szparagusa”⁹⁸.

Wobec zaistniałej sytuacji militarnej, czyli ostrzału i blokady Lwowa przez wojska ukraińskie, braku dostatecznej ilości żywności, pauperyzacji społeczeństwa, chorób mieszkańców, zakonnice aktywnie włączyły się w niesienie pomocy potrzebującym. O tych wydarzeniach również donosi klasztorna kronika: marzec 1919 r. – „Nasze konie wozily kartofle dla (...) Książęco-Biskupiego Komitetu (...) Raz za pożyczanie powozu dostaliśmy 70 kg żytniej mąki, 12 kg

⁹⁵ „Radośnie przeżywamy chwile. Bóg daje nam wolną, niepodległą, zjednoczoną Polskę... jako arcybiskup odpowiedzialny przed Bogiem za wasze dusze, proszę i zaklinam was, aby każdy wpływał na bliskich sobie i dalszych, iżby nikt nie plamił sumienia i rąk żadną krzywdą i niesprawiedliwością. O ile są winy po stronie ludności żydowskiej, wejrzy w to sąd Boży i ludzki i wyda wyrok sprawiedliwy. Jeszcze raz proszę, wzywam i przestrzegam: żadnych samosądów, a jak najwięcej umiarkowania, zgody, spokoju!”. *Wezwanie do spokoju w chwili rozruchów przeciwydowskich, Lwów, 25.11.1918*. W: Bilczewski. *Listy*. T. 3 s. 318.

⁹⁶ Metropolita J. Bilczewski pisze m.in. w odezwie *Składka na uczniów – obrońców Lwowa* (Lwów, 28.11.1918 r.): „I oto stał się cud! Polski Lwów spod przemocy wyswobodziły dzieci! (...) Dlatego jako ojciec diecezji zarządzam dziś składkę we wszystkich kościołach Lwowa na rzecz naszych obrońców – uczniów i ich rodzin, pozostałych w biedzie (...) niech każdy złoży ofiarę, na jaką go stać”. Bilczewski. *Listy*. T. 3 s. 319-320.

⁹⁷ AOSBK t. B.12 s. 101-102.

⁹⁸ *Tamże*. s. 102.

cukru i 15 kg kaszy jęczmiennej, kilka dni potem 2 kg smalcu”⁹⁹. Wskazane jest nadmienić, że właśnie w 1919 r. utworzono związki katolicko-społeczne, w celu rozwijania działalności charytatywnej o charakterze samopomocowym, zainicjowane przez lwowski oddział KBK¹⁰⁰. Metropolita popierał także Polskie Zjednoczenie Zawodowe Chrześcijańskich Robotników¹⁰¹. Przez całe swoje życie abp J. Bilczewski aktywnie pracował na rzecz pokoju, pojednania, jedności i bezinteresownej miłości. Niósł pomoc potrzebującym, pouczał wiernych, w tym represjonowanych duchownych o człowieczeństwie, wybaczeniu i godnej postawie chrześcijańskiej¹⁰².

Niestety, nie dowiemy się z kronik benedyktynek lwowskich o postawie i czynach metropolity J. Bilczewskiego w latach wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r., gdyż karty dotyczące tego okresu zostały usunięte. Wiadomości znajdujące się na stronicach woluminu mogły narazić benedyktyнки na nieobliczalne represje oraz nieprzewidziane konsekwencje, a nawet deportacje, jakie władza ludowa powszechnie stosowała wobec Kościoła po II wojnie światowej. Takie praktyki były stosowane zwłaszcza wobec wspólnot zakonnych męskich i żeńskich w czasie reżimu komunistycznego w Polsce, szczególnie na ziemiach zachodnich i północnych¹⁰³. Działalność arcybiskupa w okre-

⁹⁹ *Tamże*. s. 110. O ciężkiej sytuacji w mieście kronikarka pisze: „Tego roku późno zabrano się do uprawy ogrodu. Oprócz spóźnionej wiosny przyczyną tego było prawie nieustanne ostrzeliwanie miasta. Nad ogrodem naszym co dzień przelatowały granaty i szrapnele (...) Już Ukraińcom odebrano Dobrostrany, to też 13-go kwietnia [1919 r.] otwarto miejskie wodociągi. Zaraz urządzono kąpiele, bo od czterech miesięcy byliśmy ich pozbawione”. *Tamże*. s. 111-112.

¹⁰⁰ URBAN. *Śługa Boży Józef Bilczewski*. s. 98.

¹⁰¹ DZWONKOWSKI. *Bilczewski Józef*. kol. 558-559.

¹⁰² Zob. *Odezwa do duchowieństwa archidiecezji z powodu wojny polsko-ukraińskiej, Lwów w dniu Zwiastowania NMP 1919*. W: Bilczewski. *Listy*. T. 3 s. 321-323.

¹⁰³ W krzeszowskim klasztorze aparat bezpieczeństwa kilkakrotnie przeprowadzał rewizje. W toku wykonywanych czynności zakonnice były zamykane w pomieszczeniach klasztornych, a funkcjonariusze władzy ludowej plądrowali pomieszczenia klasztorne (wiadomość uzyskana z relacji świadków – panien benedyktynek seniorerek, podczas przeprowadzanej przez autora kwerendy w archiwum w Krzeszowie). Dotyczy stron od 133 do 137. Narracja kończy się stwierdzeniem: „wciąż jeszcze nie ma pokoju. W Europie Zachodniej od roku panuje względny spokój, ale Polska ciągle jest w ogniu walk. W czerwcu byli nasi pod dowództwem Piłsudskiego” AOSBK t. B.12 s. 132. Zob. A. MIREK. *Siostry zakonne w obozach pracy w Polsce w latach 1954-1956*. Lublin 2009; *Represje wobec siostr zakonnych w PRL. Obozy pracy dla zakonnice (1954-1956)*. Red. A. Mirek. Lublin 2005; *Zakony żeńskie w PRL. Studia*

się agresji bolszewickiej, a zwłaszcza jego niezłomna postawa jako prezbitera i patrioty, jest dość dobrze znana¹⁰⁴.

h) Choroba i śmierć abp. Józefa Bilczewskiego

Już od stycznia 1923 r. można było zaobserwować u abp. J. Bilczewskiego objawy osłabienia i anemii (*anaemia pernitiosa* – niedokrwistość złośliwa), co niewątpliwie było skutkiem wyczerpanej pracy i skromnego, wręcz ascetycznego trybu życia, podporządkowanego służbie Bogu i dobru człowieka. Informacje o stanie zdrowia benedyktyнки posiadały bezpośrednio z relacji bp. B. Twardowskiego, który otoczył swoją posługą duchową lwowski konwent: marzec 1923 r. – „Eksceleńcja Najprzew. Ks. Arcybiskup Józef Bilczewski coraz słabszy; doktorzy orzekli, że to białaczka, czyli zanik czerwonych ciałek krwi. Pracował nadmiernie, nie oszczędzał się zupełnie, to go wycieńczyło (...) 20-go marca po południu umarł nasz świątobliwy Arcypasterz Józef Bilczewski. Zapalenie płuc przyspieszyło śmierć. Ojciec św. Pius XI miał powiedzieć te słowa na wieść o jego zgonie: «Umarł jeden z największych Biskupów, nie tylko Polski, ale całego Kościoła»¹⁰⁵.

Kronikarka monastycznego annału zamieściła na kolejnych kartach nekrolog Metropolity, który umarł w opinii świętości, o następującej treści:

i materiały do historii najnowszej żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce. Red. A. Mirek. Lublin 2008; *Zakony żeńskie w PRL. Prawo instrumentem walki władz komunistycznych z Kościołem i zakonami w Polsce.* Red. A. Mirek. Lublin 2009; J. MARECKI. *Zakony pod presją bezpieki. Aparat bezpieczeństwa wobec wspólnot zakonnych na terenie województwa krakowskiego 1944-1975.* Kraków 2009.

¹⁰⁴ Zob. *Odezwa do duchowieństwa archidiecezji z powodu grożącego najazdu bolszewickiego, Lwów 14.07.1920.* W: Bilczewski. *Listy.* T. 3 s. 324-326; *Odezwa arcybiskupowska do wiernych archidiecezji z powodu najazdu bolszewickiego, Lwów 14.07.1920.* W: *Tamże.* s. 327-328; *Odezwa do duchowieństwa archidiecezji z powodu najazdu bolszewickiego, Lwów w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Panny 1920.* W: *Tamże.* s. 329-330; *Do duchowieństwa archidiecezji po napadzie bolszewickim, Lwów 24 września, w święto Najświętszej Panny Wyzwolenia więźniów 1920.* W: *Tamże.* s. 331-332; *Przemowa przy poświęceniu sztandaru I. Małopolskiej Armii Ochotniczej w katedrze lwowskiej na wojnę z bolszewikami, 1 sierpnia 1920.* *Tamże.* s. 381-384.

¹⁰⁵ AOSBK t. B.12 s. 164-165.

† Oto parę rysów życia nieodżałowanej pamięci naszego Arcypasterza: Chociaż arystokrata ducha, cnoty, osobistej zasługi, z pochodzenia był synem ludu ziemi krakowskiej. Urodził się 26 kwietnia 1860 r. w Wilamowicach jako najstarszy syn Franciszka, ubogiego rolnika i cieśli oraz Anny z Fajkiszków. Matka jego niewiasta prosta, ale o niezwykłej kulturze ducha, wlała w serce swego najstarszego syna to, co miała najlepszego w swej duszy, tak że ten zapas dobra i prawdy starczył mu na całe życie i matkę swoją wspominał on zawsze z najtkliwszą wdzięcznością i najgłębszą czcią. Ponieważ rwał się do nauki, a do rzemiosła nie miał pociągu, po ukończeniu czterech klas szkoły ludowej w Wilamowicach został oddany do gimnazjum w Wadowicach, które chlubnie ukończywszy, zapisał się na wydział teologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Na kapłana wyświęcony w r. 1884, pomimo braku zdrowia, z całym zapalem oddał się dalszym studiom teologicznym, tak że już w 1886 r. zdobył doktorat św. Teologii, a popierany przez Kardynała Dunajewskiego, dla dalszego kształcenia wyjechał do Rzymu, następnie do Paryża. Po powrocie do kraju prócz pracy duszpasterskiej, nie zaniedbywał też dziedziny nauki, tak że już po paru latach doszedł do katedry profesorskiej na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (w r. 1891). Przez 10 lat piastując ten urząd, zapisał się głęboko w pamięci swych słuchaczy jako niepospolity wykładowca, którego prelekcje owiane były przeogromną miłością dla prawd wiekuiących i Kościoła św. W ogóle był on znakomitym mówcą, jednym z największych kaznodziei polskich. Pozostawił w spuściźnie z tego czasu wiele pisemnych prac naukowych, zwłaszcza z dziedziny archeologii. Stopniowo spotykały go coraz to inne wyrazy uznania w postaci godności naukowych i kościelnych, aż wreszcie Uniwersytet lwowski zaszczylił go urzędem rektora na rok 1900/901. Właśnie wówczas zmarł Ks. Arcybiskup lwowski ł. obrz. Seweryn Morawski; na niego zwróciło się wiele oczu, jako najodpowiedniejszego następcę zmarłego Arcypasterza, którym też został wbrew swojej woli. Konsekracja odbyła się 20 stycznia 1901 r. Odtąd oddał się Ks. Arcybiskup na całopalną ofiarę za sprawy Kościoła św. Jakim był w życiu prywatnym, jak pracował nad urobieniem sobie kapłanów, jak czułym ojcem był dla ludu, zwłaszcza uciśnionych, nieszczęśliwych, ciemnych, zbłąkanych, jakiej gorliwości domagał się od duchowieństwa, jak wszystkich powoływał do współpracy – nie da się to wszystko w tym krótkim wspomnieniu wypowiedzieć. Każdy miał do Arcypasterza przystęp, każdy mógł się od niego spodziewać pomocy i rzeczywiście Arcypasterz żył sam więcej niż skromnie, a każdym groszem dzielił się z potrzebującymi. Zwłaszcza w czasie wojny i inwazji, przez jakie przechodził nasz kraj, wszystkie oczy i ręce zwracały się ku pałacowi arcybiskupiemu, bo wszyscy wie-

dzieli, że tam mieszka ich Ojciec, który dzieci swoich nigdy nie opuści, który wobec zmieniających się władz i wojsk zachowa się zawsze z godnością, na stanowisku Pasterza ludu katolickiego, polskiego, w którego obronie niejednokrotnie też stawał. Dwadzieścia jeden lat tak wyężającej pracy w winnicy Pańskiej podkopało zupełnie siły Ks. Arcybiskupa: 17 stycznia b.r. anemia pernitiesa powaliła go na łożo, z którego już nie miał powstać mimo gorących błagalnych modłów o zdrowie Arcypasterza zasyłanych przez całą archidiecezję. 19-ego marca w uroczystość swego Patrona św. Józefa otrzymał zupełnie przytomny i z wolą Bożą zjednoczony umierający Ostatnie Namaszczenie z rąk Ks. Biskupa Sufragana Twardowskiego nad ranem 20-go marca stracił przytomność, a po południu dnia tego cicho oddał swą duszę w ręce Ojca Niebieskiego. Stosownie do życzenia zmarłego serce jego umieszczono w kaplicy bł. Jakuba Strzemię a ciało złożono w zwyczajnym grobie na cmentarzu Janowickim „wśród najbiedniejszych”. Pogrzeb Arcypasterza był manifestacją uczuć, jakie żywią dla niego wierni diecezjanie nie tylko ze Lwowa, ale i dalszych okolic, a nawet innych obrządków. Śmiało można powiedzieć, że był to jeden z największych Arcybiskupów naszej archidiecezji, godny stanąć obok bł. Jakuba”¹⁰⁶.

Tymi profetycznymi słowami dziejopisarka kończy narrację o „Ojcu” – metropolicie lwowskim obrządku łacińskiego, którego papież Jan Paweł II wynosząc na ołtarze, beatyfikował 26.06.2001 r., a papież Benedykt XVI kanonizował 23.10.2005 r. Święty Józef Bilczewski pełnił posługę prezbitera przez 38 lat i 7 miesięcy, a rządcą archidiecezji lwowskiej był przez 22 lata i 2 miesiące. Na zakończenie warto zwrócić uwagę na słowa Jana Pawła II, który podczas Mszy beatyfikacyjnej wyraził szczególną radość, gdyż błogosławiony wpisał się na listę jego sukcesji apostolskiej, bowiem: arcybiskup Bilczewski konsekrował Bolesława Twardowskiego, ten z kolei biskupa Eugeniusza Baziaka, od którego sakrę biskupią otrzymał Karol Wojtyła¹⁰⁷. Wspomnienie liturgiczne św. abp. Józefa Bilczewskiego przypada na dzień 23 października.

¹⁰⁶ *Tamże*. s. 164-168.

¹⁰⁷ Zob. www.catholic-hierarchy.org (edycja: 9.11.2010). Józef Bilczewski pierwotnie nosił nazwisko Biba, które zgodnie z sugestią ks. Lenkiewicza zmienił dopiero w 1885 r., będąc wikarym w Mogile. Ojcem był Franciszek Biba, syn Józefa Biby i Anny Kuczmierczyk, a matką Anna, córka Jana Fajkisa i Katarzyny Danek. Zob. *Dzienniczek*. s. 6. Cyt. za: URBAN. *Śługa Boży Józef Bilczewski*. s. 7-8.

Zakończenie

Kronika klasztorna lwowskich benedyktynek, posługująca się swoistym językiem danej epoki, stała się świadkiem zdarzeń historycznych, mających miejsce wśród murów klasztoru oraz w życiu ówczesnego, szeroko rozumianego, społeczeństwa galicyjskiego. Jest dowodem na to, że życie monastyczne żeńskiego klauzuru zakonu nie jest oderwane od rzeczywistości i problematyki konkretnych wydarzeń dnia codziennego. Wyraźnie ujawniają to relacje z lat I wojny światowej oraz wojny polsko-ukraińskiej. Należy zaznaczyć, że przekaz faktograficzny w niektórych przypadkach nie jest precyzyjny. Nie jest to jednak zamierzone i celowe działanie kronikarki, lecz efekt pozyskiwania informacji o wydarzeniach z życia społecznego i politycznego, do których dostęp w realiach minionego wieku był znacznie ograniczony. Wynikało z to także z natury i duchowości formacji benedyktyńskiej, według której zakonnicie wierne dewizie *Ora et labora*, poprzez modlitwę i pracę, a także kult liturgiczny i życie wspólne starały się, „aby we wszystkim był uwielbiony Bóg”. Zatem, mając na uwadze powyższe uwarunkowania, postać abp. Józefa Bilczewskiego przedstawiono na tle porównawczym epoki w kontekście listów pasterskich i odezwo kierowanych do wiernych przez lwowskiego metropolitę. Pierwsze adnotacje dotyczące osoby św. Józefa są krótkie w swojej wymowie, pozbawione subiektywnych komentarzy. Można odnieść wrażenie, że na wzajemne relacje pomiędzy arcybiskupem i duchowymi córkami wywarła wpływ sekwencja zdarzeń związanych z kampanią oszczerstw i atakami społeczno-medialnymi dotykającymi swoim zasięgiem czołowych osób życia monastycznego i diecezjalnego: matki ksieni oraz biskupa pomocniczego. Niemniej pewien dystans utrzymywany początkowo z upływem lat osłabł, a w końcu całkiem zaniknął.

Metropolita, duchowy ojciec, intelektualista, nauczyciel akademicki w perspektywie wydarzeń i w kontekście subiektywnych relacji kronikarki jawi się jako charyzmatyczny pasterz, człowiek głębokiej wiary i modlitwy, bez reszty oddany Kościołowi i archidiecezji, której przewodniczył. Był niezwykle troskliwy i czuły, zwłaszcza wobec dzieci i potrzebujących, ale też i konsekwentny w swoim działaniu. Dbał o dobro i rozwój duchowy nie tylko wspólnot i zgromadzeń za-

konnych, ale każdej osoby. Inicjator bardzo wielu dzieł charytatywnych, zwłaszcza na polu edukacji i wychowania. W sytuacjach kryzysowych był tym, na którym można polegać i ufać. To wielki patriota oraz orędownik walki o wolność i niepodległość Ojczyzny. Utożsamiał się z najbiedniejszymi, wokół których zgodnie ze swoją wolą spoczął.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddał należną cześć i hołd metropolicie, podejmując uchwałą 29.04.2010 r. w 150. rocznicę urodzin św. arcybiskupa Józefa Bilczewskiego (1860-1923)¹⁰⁸.

THE FIGURE OF ST. JOSEPH BILCZEWSKI ARCHBISHOP
AND METROPOLITAN OF LVOV LATIN RITE IN THE LIGHT
OF THE CHRONICLES OF THE MONASTERY OF THE LVOV
BENEDICTINE LATIN MAIDENS

S u m m a r y

St. Joseph Bilczewski (1860-1923) Lvov archbishop of the Latin rite, beatified on 26 June, 2001 by the pope John Paul II in Lvov, canonized on 23 October, 2005 by the pope Benedict XVI in Rome. In the light of the chronicles of the monastery of the Lvov Benedictine Latin Maidens appears as the spiritual father, intellectualist, university teacher, charismatic shepherd, initiator of numerous charitable and educational works, man of deep faith

¹⁰⁸ *Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 kwietnia 2010 r. w 150. rocznicę urodzin św. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego (1860-1923)*. Treść: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 150. rocznicę urodzin św. Józefa Bilczewskiego, Arcybiskupa Metropolity Lwowskiego obrządku łacińskiego, zaświadczać Jego zasługi dla odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej po mrocznych czasach zaborów, przypominając Jego heroiczną walkę o godność człowieka i pojednanie polsko-ukraińskie, upamiętniając Jego bohaterską postawę w czasie I wojny światowej i najazdu bolszewickiego na Polskę, wyrażając wdzięczność za Jego gotowość do wyrzeczeń i poświęceń dla dzieci i młodzieży, za krzewienie wiary i budowę obiektów sakralnych, podkreślając Jego ogromną dobroć serca, wyrozumiałość, pokorę, pobożność, pracowitość i gorliwość duszpasterską, które płynęły z wielkiej miłości do Boga, Ojczyzny i bliźniego, składa Mu hołd i wyrazy wdzięczności”. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”. Marszałek Senatu Bogdan Borsewicz. MP 35, poz. 487, z dn. 12.05.2010 r.

and prayer, fully committed to the Church and archdiocese of which he presided over.

Słowa kluczowe: Józef Bilczewski, arcybiskup lwowski, metropolia Lwowska, historia Kościoła.

Key words: Józef Bilczewski, Lvov archbishop, Lvov metropolis, history of the Church.